PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY



CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR. ZŁOTA 5. — TEL. 57-30 i 195-03. KONTO CZEK. P. K. O. № 1465.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I SOBOTY OD 6 — 7. RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

№ 2. WARSZAWA MARZEC 1921. Rok 1.

Czyn twórczy.

Mnożą się daty w annalach Polski Zjednoczonej — słonecznemi cyframi świecące.

Gdy jedne z nich zabłysły dla nas współczesnych tak znagła, tak nieoczekiwanie i tak potężnie, iż dajemy im miano cudów, to nadejście innych jest wynikiem dążeń, usiłowań, wysiłków i pracy naszej, jest czynem twórczym całego społeczeństwa.

Gdy pierwsze z tych dat usprawiedliwi, wytłumaczy i uzasadni kiedyś spokojna myśl badacza przyczyn i skutków historycznych i wciągnie je pod kategorje konieczności dziejowych, to te drugie świadczyć będą potomnym, iż dni „cudów“ nie przetrwoniono, nie zmarnowano w entuzjastycznej radości nad szczęściem, jakie przyszło tak nagle, tak niezwykle.

Daty uchwalenia konstytucji, zawarcia pokoju i wyniku głosowania na Śląsku są temi czynami twórczemi, tryumfem myśli, troski, woli i pracy naszego społeczeństwa, naszego narodu.

Będą zaś bodźcem potężnym do dalszej pracy, do podwojenia wysiłków, aby i resztę przeszkód przezwyciężyć, przełamać, usunąć, utrwalić to, co uzyskaliśmy, zdobyć to, co posiadać powinniśmy i musimy.

Ogrom pracy przed nami, lecz społeczeństwo, które w tak ciężkich warunkach, wśród tak nieprzyjaznych okoliczności zdołało do tych trzech dat dotrwać i do kalendarza narodowego je wprowadzić — ma siły po temu, by jąć się pracy dalszej i cel osiągnąć.

W pierwszym szeregu walczących o przyszłość, o rozwój i rozkwit naszej Rzeczypospolitej stanie nasz przemysł i nasz handel.

Te trzy daty to zwiastuny najpożądańsze dla przemysłu i handlu naszego, bo tylko na fundamencie prawa, pokoju i pewności posiadania można budować gmach dobrobytu ekonomicznego.

Te trzy daty to powiew ożywczego powietrza, co zasila płuca, organizmowi zdrowie przywraca, w mięśniach siły podwaja.

SPRAWY CELNE A HANDEL POLSKI Z ROSJĄ.

(Wywiad „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" z Dyrektorem Departamentu Ceł p. Dzierzgowskim.

Ze względu na dokonane zawarcie pokoju z Rosją — sprawa nawiązania stosunków handlowych ze Wschodem staje się dla nas w chwili obecnej zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Obawy przed ogłodzeniem rynku polskiego, w związku z możliwym odpływem towarów na Wschód, wysuwane przez nasze sfery handlowo-przemysłowe, spowodowały nas do zwrócenia się do czynników miarodajnych, a mianowicie do p. Dyrektora Departamentu Ceł W. Dzierzgowskiego, w celu wyjaśnienia w jakiem stadjum znajdują się prace przygotowawcze do przyszłej organizacji celnej na Wschodzie.

Uwagi p. Dyrektora Dzierzgowskiego dadzą się sprowadzić do poniższych punktów:

1. Celnictwo, jako środek wykonawczy polityki gospodarczej.
2. Uchwała Rady Ministrów w sprawie strzeżenia granic.
3. Metoda wywiadowcza i wartownicza w celnictwie.
4. Dyrekcja ceł w Poznańskiem i jej organizacja.
5. Potrzeba utworzenia wschodniej dyrekcji ceł.

W życiu gospodarczem nowoczesnych państw *polityka celna* — w najszerszem tego słowa znaczeniu — jest czynnikiem pierwszorzędnego znaczenia. Rozumie się, samo przez się, że prowadzenie tej polityki możliwe jest tylko wtedy, kiedy państwo posiada *stałe* granice, które mogą mu zapewnić wyodrębnienie od sąsiednich jednostek gospodarczych. Państwo Polskie, kształtujące się terytorjalnie od chwili pogromu Niemiec i zakończenia wojny światowej, było dotychczas w tych wyjątkowo ciężkich warunkach, że nie mogło uzyskać takich granic, które objęłyby nieprzerwanym pierścieniem jego obszar gospodarczy.

Jest to okoliczność, na którą zwraca się nieraz zamało uwagi przy ocenianiu trudności zadań i niepewności wyników w wielu państwowych zarządzeniach gospodarczych.

Z zakończeniem sprawy plebiscytu na Górnym Śląsku i z zawarciem pokoju w Rydze, nastąpi nareszcie chwila ustalenia tak zachodniej jak i wschodniej granicy Rzeczypospolitej i z tą chwilą życie gospodarcze *skonsolidowanego* już państwa wejdzie w dawno upragniony okres twórczej pokojowej pracy nad zapewnieniem mu trwałego pomyślnego bytu.

Czy następująca obecnie przełomowa chwila zastaje nas z odpowiednio przygotowanym aparatem administracyjnym, by podołać nowemu zadaniu?

W stosunku do *celnictwa* jako środka wykonawczego *polityki celnej* państwa, zauważyć przedewszystkiem należy, że składać się ono winno z dwóch ściśle ze sobą związanych czynników, *urzędów celnych* oraz *organizacji strzeżenia granic pod względem gospodarczym*, które podporządkowane być muszą jednej centralnej władzy kierowniczej, będącej wyrazem zamierzeń rządu w tej dziedzinie. Zadaniem organów strzegących granic, powinno być niedopuszczanie nielegalnej komunikacji przez linję celną z sąsiedniemi obcemi obszarami gospodarczemi *poza* temi punktami przejściowemi, na których utworzono urzędy celne.

Początkowo zorganizowano prowizorycznie straż graniczną, której miejsce następnie zajęła straż wojskowa. Obydwie te straże nie podlegały ministerstwu Skarbu i funkcjonowały niezależnie od władzy celnej.

Dopiero w początku roku zeszłego, na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 10 marca 1920 r., strzeżenie granic miało być poddane bezpośredniej kompetencji ministerstwa Skarbu, co winno było nastąpić z chwilą utworzenia specjalnej straży celnej, zorganizowanej pod kierownictwem tego ministerstwa. Inwazja bolszewicka zatamowała na przeciąg kilku miesięcy tę organizację, tak że dotychczas granica jest strzeżona jeszcze przez wojskowe bataljony wartownicze, które jednak z dniem

1 kwietnia przejdą pod ogólne kierownictwo min. Skarbu.

Jednocześnie prawie zacznie się obsada pierwszego odcinka granicy zachodniej przez nową straż celną, odpowiednio wyszkoloną w specjalnej uczelni otwartej w Wieluniu w pobliżu Krzyża.

System, przyjęty w organizacji tej nowej straży celnej, oparty jest na służbie wywiadowczej w przeciwieństwie do systemu dotychczasowego, który nadawał ochronie granic przeważnie charakter wartowniczy, bardzo kosztowny i mało skuteczny.

Niewątpliwa wyższość *zasady wywiadowczej* nad zasadą *wartowniczą* wypróbowaną przez straż celną państwa niemieckiego (na ustroju której wzoruje się kurs nauki przygotowawczej w Wieluniu), wymaga jednak starannego wyboru odpowiednich kandydatów do służby granicznej i doskonałego ich wyszkolenia; co w dzisiejszych warunkach jest zadaniem nad wyraz trudnem i pochłaniającem dużo czasu. Stąd też tempo przedsięwziętej przez Min. Skarbu organizacji, musi być powolne, aby uzyskać dobre wyniki.

Prowadzenie Kursów straży celnej w Wieluniu i organizacja ochrony zachodniej granicy powierzone zostały przez Ministerstwo Skarbu kierownictwu Dyrekcji Ceł w Poznaniu—władzy, która po przyłączeniu, zaboru pruskiego do Polski wraz z całym dawnym ustrojem administracyjnym, weszła w skład ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej i która już na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 15 stycznia b. r. w myśl ogólnej zasady scentralizowania spraw celnych w ministerstwie Skarbu, wcielona została do Zarządu Departamentu Ceł tego ministerstwa.

Tym więc sposobem w Dyrekcji Ceł w Poznaniu nastąpiło urzeczywistnienie zasady zespolenia w jednej władzy państwowej kierownictwa czynnościami urzędów celnych i strzeżenia granic.

Władza ta bezpośrednio podlega fachowemu organowi ministerstwa Skarbu, Departamentowi Ceł, co w zupełności zapewnia jednolitość i sprężystość wykonywania zarządzeń rządu w sprawach polityki państwa.

Trudne zadania organizacyjne, jakie miała przed sobą Dyrekcja Ceł w Poznaniu, w posiadaniu której po przejściu b. zaboru pruskiego w ręce administracji polskiej znalazło się nie więcej jak 2 — 3 b. pruskich urzędników celnych polaków, fachowe uzdolnienie których mogło być zużytkowane w celu organizacji polskich urzędów, zostało w krótkim stosunkowo przeciągu czasu bardzo pomyślnie wykonane. Dziś na *granicy wschodniej* mamy więcej niż 40 urzędów celnych, z których kilka należy do bardzo ruchliwych, z przeszło 400 urzędnikami wykonawczymi.

Wyszkolenie tych funkcjonarjuszów celnych, od których wymaga się daleko więcej wiadomości fachowych niż od innych urzędników skarbowych, gdyż samo już tylko obycie się z towaroznawstwem, taryfą celną, przepisami kolejowemi, walutowemi, przewozowemi zdobywa się nieprędko, nastręcza trudności; to też można uważać wynik pracy organizacyjnej Dyrekcji Ceł w Poznaniu wprost za zdumiewający. Również uczelnia w Wieluniu pracuje obecnie pod każdym względem wzorowo i w najbliższym czasie zacznie planowo i szybko postępować obsada zachodniej granicy przez dobrze wykwalifikowaną straż celną.

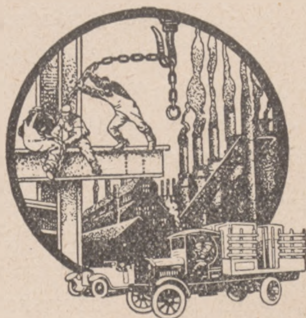
Mając przed sobą ten obraz pokonanych już trudności, możemy, z zupełnym spokojem, stanąć do pracy organizacyjnej na obecnie ustalanej granicy wschodniej.

Chociaż nie należy zamykać oczu na te specjalne warunki, które właściwe będą tej jeszcze ściśle nie wytkniętej rozległej linji celnej, można mieć jednak nadzieję, że przeszkody te pomyślnie dadzą się pokonać, byleby tylko z całą energją i stanowczością znalazły tu zastosowanie te same podstawy organizacyjne, które z takiem powodzeniem zastosowano na granicy zachodniej.

Nie oglądając się zatem na przebieg tworzenia na wschodnich kresach władz politytycznych, sądowych, skarbowych i innych, należy w pierwszym rzędzie zorganizować *Wschodnią Dyrekcję Ceł*, gdyż w procesie budowania państwowości polskiej na nowych obszarach Rzeczypospolitej, sprawy gospodarczo-

celne wysuną się bezwzględnie na pierwszorzędne miejsce.

Zorganizowanie wspomnianej dyrekcji i oddanie jej pod sprężyste kierownictwo da niewątpliwie możność opanowania w krótkim czasie tych niełatwych zadań administracyjnych, jakie nas po zawarciu pokoju w Rydze oczekują.



Światowy kryzys gospodarczy.

Przyczyny kryzysów ekonomicznych można sprowadzić do następujących kategorji. Przedewszystkiem wchodzi w rachubę nadmiar towarów, który może powstać skutkiem zbyt wielkiej produkcji, albo ograniczenia konsumcji. Nadmiar produktów bywa rzeczywisty albo przypuszczalny. Ten ostatni powodowany bywa zbyt wielką ilością papierów wartościowych, które grynderzy rzucają na rynek, a spekulacja finansuje. Ograniczenie konsumcji może zaś być wynikiem zubożenia kraju, np. wskutek wojny, nieurodzaju, a najczęściej bankructw, jakie następują po kryzysie, który przesycił rynek towarami.

Drugą przyczyną kryzysów bywa brak towarów, spowodowany ze swej strony albo niedostatecznością produkcji, albo nagłym, a nieprzewidzianym wzrostem niektórych potrzeb. Trzecią przyczynę stanowi nadmiar lub brak kapitałów, (Gide). Jak wiadomo kryzys gospodarczy, jaki odczuwa obecnie świat po wojnie, jest obecnie w pierwszej linji wynikiem długotrwałej wojny.

Jest to kryzys światowy w tem znaczeniu, że nie chodzi tu o przesilenie pewnego poszczególnego organizmu społeczno-gospodarczego, ale o cały szereg krajów, jak przedewszystkiem Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglję, Argentynę, Brazylję, Francję, Szwajcarję, Holandję, Hiszpanję i t. d., przyczem kryzys ten okazuje tendencje rozszerzania się i obejmowania coraz to szerszych terenów *).

Dotyczy on przedewszystkiem przemysłu przetwórczego i w istocie swej jest kryzysem przemysłowym, w niektórych krajach komplikuje się jednak przesileniem pieniężnem i kredytowem. W innych krajach jak np. w Stanach Zjednoczonych i Argentynie, towarzyszy mu nader ostry, odrębny kryzys na rynku zbożowym, we wszystkich zaś krajach — przesilenie na rynku pracy, jako objaw wtórny.

Gdziekolwiek kryzys ten dotarł, tam ma charakter przesilenia ogólno-przemysłowego, dotyczy bowiem nie jakiejś pojedyńczej gałęzi przemysłu, lecz obejmuje z reguły bardzo liczne gałęzie przemysłu w niektórych zaś krajach, jak Szwajcarja, prawie wszystkie gałęzie przemysłu.

Ale przedewszystkiem kryzys, o którym w niniejszym artykule mowa — jest zjawiskiem o przejawach ostrych i przebiegu ciężkim dla krajów, których dotyczy.

W krajach, ogarniętych kryzysem, panuje przesycenie rynku towarami, które nie mogą znaleźć zbytu wewnątrz kraju, a nie mogą też liczyć na eksport do krajów zagranicznych. Te ostatnie są bowiem albo w tem samym położeniu, t. j., że same, posiadają nadmiar własnych towarów, albo, że nie są zdolne do importu z powodu złego stanu swej waluty. Stąd naogół silna redukcja handlu zagranicznego.

Pierwotną przyczyną tego nadmiaru towarów nie jest zresztą obecna niemożność wywywozu, ale raczej wysoki stan waluty zachodnio-europejskiej i amerykańskiej, za którą przed kryzysem zakupiono bardzo tanio całe

*) Zaczyna się on odczuwać, już i u nas, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, w Łodzi, gdzie z powodu nadprodukcji większość fabryk pomniejszych została zamknięta.

masy surowców, półfabrykatów, a nawet fabrykatów.

Drugą przyczyną, powodującą nadmiar towarów, jest przekonanie, które panowało w tym samym czasie co do niektórych artykułów (np. co do konfekcji obuwia we Francji), a mianowicie, że artykuły te z powodu powszechnego ich (wtedy) braku, mają przed sobą nieograniczone możliwości zbytu, jednakowoż potem, gdy ceny produktów spadły, a przytem w wielu krajach ustanowiono nowe podatki, to nadzieje te okazały się złudne, i odpowiednie przemysły musiały zredukować częściowo albo całkowicie dalszą produkcję.

Mimo to jednak istniejący już nadmiar towarów jest tak znaczny, że powoduje na wszystkich prawie rynkach olbrzymi spadek cen, zwłaszcza fabrykatów i półfabrykatów. Stąd niechęć fabrykantów do nabywania nowych surowców, zwłaszcza wobec drożyzny robotnika, częstych strajków zarobkowych, ogólnego spadku wytwórczości pracy i wahań kursów walut zagranicznych.

Pozatem czynnikiem zastoju produkcji jest zmiejszenie się pojemności rynku, co ze swej strony wywołane jest stanem ekonomicznym szerokich mas spożywców, a mianowicie ich niemożnością czynienia zakupów, z powodu szczupłości powojennych środków, a także ich niechęcią do kupowania teraz, skoro jest nadzieja na dalszy spadek cen: każdy kupuje tylko to, co jest rzeczywiście niezbędne.

Redukcja wytwórczości, o której wspomniano powyżej, a więc zamykanie fabryk względnie redukcja czasu dziennej pracy i połączone z tym zwalnianie robotników, pomnaża szeregi bezrobotnych i w rezultacie przyczynia się do zaognienia kwestji społecznych.

Środków obrotowych brak z dwóch przyczyn, przedewszystkiem dlatego, że są nieuruchomione w surowcach, których obecnie nie można przerobić w produkty i w produktach, których nie można spieniężyć, czasem nawet ze stratą, po drugie zaś dlatego, że ciągle jeszcze reguluje się przedkryzysowe należności kredytowe. Prócz tego trzeba oczywiście zaspokajać potrzeby bieżącego obrotu.

W takiej sytuacji wytwarza się nader intensywne zapotrzebowanie gotowizny, zapotrzebowanie tak silne, że częstokroć banki nie są w stanie go zaspokoić. To też nie jedna stara i poważna instytucja finansowa w Europie i Ameryce musiała zawiesić wypłaty, skąd powstają nowe trudności i t. d.

Z całokształtu przedstawionego materjału widzimy, że kryzys obecny jest olbrzymiem zachwianiem równowagi pomiędzy produkcją i konsumcją w całym szeregu krajów na tle nowego powojennego układu międzynarodowych stosunków gospodarczych i finansowych (walutowych).

Na podstawie ogólnej teorji kryzysów można powiedzieć, że kryzys obecny, jak wogóle każdy kryzys, jest zjawiskiem przejściowem i że prędzej czy później stosunki gospodarcze— pod działaniem prawa podaży i popytu — same, automatycznie, powrócą do stanu normalnego.

Kazimierz Bogacki.



NAFTA.

O znaczeniu i roli, jaką odgrywa wywóz nafty i przetworów naftowych w bilansie handlowym, najwymowniej świadczą dane statystyki przywozu i wywozu, sporządzonej przez Główny Urząd Statystyczny.

Otóż w okresie kwiecień—czerwiec r. 1920 *wywóz* z granic Polski wynosił 82.342.516 klg. = 82.342.5 tonn, zaś w okresie od listopada 1919 r. do lutego 1920 r. wywóz wynosił 8.010.089 klg. = 8.017 tonn. W tej liczbie na ropę przypada 2.746.3 tonn i 21,7 tonn, na przetwory naftowe 11.436.7 tonn i 483.2 tonn.

W okresie więc kwiecień — czerwiec ropy i przetworów naftowych wywieziono razem 14.183 tonn, w okresie zaś listopad — styczeń 504.9 tonn. Wywóz ropy i przetworów naftowych zwiększył się zatem przeszło 28 krotnie. W okresie kwiecień — czerwiec wywóz ropy oraz przetworów naftowych stanowił 17.2% ogólnego wywozu, w okresie zaś listopad— styczeń — 6,2%.

Jeżeli porównać ten stosunek procentowy ze stosunkiem procentowym odnośnie do innych artykułów wywozu, okaże się, iż, zwłaszcza w okresie kwiecień — czerwiec 1920 r. wywóz ropy oraz przetworów naftowych ustępuje jedynie miejsca warzywom oraz okopowym (33.609.4 tonn). Statystyka oficjalna nie podaje, niestety, wartości wywozu. Przypuszczać wszakże należy, iż pod względem wartości wywóz nafty oraz przetworów naftowych w naszym bilansie handlowym zajmuje pierwsze miejsce.

Według danych Państwowego Urzędu Naftowego w r. 1920 wywieziono ropy 3740 wagonów = 37.400.000 klg. = 37.400 ton, przetworów zaś naftowych 19961 wag. = 199.610.000 klg. = 199.610 ton. Przeciętnie więc wywożono z Polski miesięcznie 16.634 tonn. Pośród eksportowanych przetworów naftowych wywoziliśmy: benzyny—22.360 tonn, ropału, mazutu i innych produktów opałowych — 37.800 tonn i nafty, oleju gazowego, smarów i parafiny — 139.450 tonn. W drugiem półroczu 1919 r. (od tego czasu P. U. N. prowadzi dopiero statystykę) wywieziono: benzyny 12.600 tonn, produktów opałowych 12.010 tonn, innych produktów naftowych — 38.480 tonn. Razem 63090 tonn. (przeciętnie miesięcznie 10.515 tonn).

Jeżeli chodzi o *kierunek wywozu*, pierwsze miejsce zajmuje Austrja, następnie idą Niemcy, Czechy, Jugosławja, Węgry. Głównie więc wywozimy produkty naftowe do państw sąsiednich, t. j. do b. państw centralnych. Jest to cecha znamienna wogóle całego naszego bilansu handlowego, którego liczby dowodzą, iż nasz wywóz skierowany jest prawie wyłącznie do państw wspomnianych. Taka jednostronność naszego bilansu handlowego nie może być tolerowana.

Zadaniem naszej polityki handlowej winno być skierowanie przedewszystkiem wywozu do krajów, posiadających walutę wysokowartościową.

Naszym rynkiem naftowym obecnie ogromnie się interesują: Anglja, Francja, Włochy, Holandja, Szwecja i Danja. Szczególnie do Francji i Włoch wywóz produktów naftowych prawdopodobnie przybierze w niedalekiej przyszłości dość znaczne rozmiary. Powstaje pytanie, czy dotychczas w stopniu dostatecznym wyzyskano naszą produkcję naftową na cele eksportowe.

Inż. Szczepanowski na łamach „Rzeczypospolitej" wykazał, iż pod tym względem polityka naftowa rządu pozostawia wiele do życzenia. Dowodził on, iż na cele konsumcji krajowej, już z uwzględnieniem potrzeb wojskowego lotnictwa i automobilizmu, wystarczy 40%, a co najwyżej połowa naszej bieżącej produkcji, reszta zaś, czyli 50% do 60%,

a więc 25.000 do 30.000 tonn miesięcznie jest do dysponowania na eksport. Ponadto mamy zamagazynowane w Zagłębiu naftowem i w rafinerjach olbrzymie zapasy z r. 1919, t. j. 60.000 do 70.000 tonn. Ta ilość mogłaby być wywieziona zagranicę, czy to w postaci ropy, czy to w postaci przetworów naftowych.

Z tych danych wynikałoby, iż możliwość wywozu jest znacznie większa od rzeczywistego wywozu (16.634 tonn miesięcznie). W części ten stan rzeczy usprawiedliwia brak u nas środków przewozowych, skutkiem czego produkcji krajowej nie można w całej pełni wyzyskać dla celów eksportowych.

Niemniej jednak wywozowi produktów naftowych na przeszkodzie stały dotychczas różne niewłaściwe formalności eksportowe, posiadające źródło w całym szeregu wad polityki handlowej naszego rządu, która zwolna ulega obecnie zmianom na lepsze. Dotychczas np. zagraniczny nabywca produktów naftowych po zawarciu umowy kupna-sprzedaży otwierał na rzecz sprzedającej rafinerji akredytywę nieodwołalną przez czas umówiony dla dostawy i odbioru produktów za pośrednictwem banku zagranicznego (korespondenta P. K. K. P.) w P. K. K. P. w Warszawie, w *walucie obcej*, w wysokości, pokrywającej umówioną cenę kupna-sprzedaży. P. K. K. P. wypłacała sprzedającej rafinerji na podstawie powyższej akredytywy umówioną cenę po przedstawieniu jej faktur i urzędowo potwierdzonych duplikatów listów przewozowych. Wypłata następowała w markach polskich, obcą zaś walutę zatrzymywał rząd. Taki sposób płatności był połączony często ze znacznemi stratami dla eksporterów i zresztą często prowadził do nadużyć.

Obecnie na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z 15 stycznia 1921 r. (Monitor Polski z dn. 15.I 1921 r.) eksporterom pozostawia się wolność sprzedawania przetworów naftowych za walutę polską lub zagraniczną. Istnieje również zamiar zniesienia perjodycznej reglamentacji cen, co, zdaniem rafinerów, w znacznym stopniu spowoduje wzmożenie się eksportu produktów naftowych.

Poprawa stosunków transportowych oraz stały wzrost produkcji nafty i przetworów naftowych, który stwierdzić można w ostatnich miesiącach, niewątpliwie spowoduje wzrost naszego eksportu. Dla przykładu zanotujemy, że produkcja ropy w Zagłębiu Borysławskiem w m. listopadzie wynosiła 3680 cystern, w m. grudniu wzrosła o 139 cystern. Jest to objaw bardzo pocieszający, świadczący o znacznych wysiłkach, czynionych przez naszych producentów w kierunku przywrócenia stanu z czasów pokojowych, kiedy nasza produkcja naftowa w światowej walce konkurencyjnej stanowiła czynnik, z którym coraz więcej musiano się liczyć.

Wzmożenie eksportu produktów naftowych nietylko przyczyni się do poprawy naszego bilansu handlowego, ale również wzmocni nasze znaczenie na rynkach światowych, stanie się jednym z najważniejszych czynników naszej ekspansji gospodarczej na Zachód. I dlatego potrzebie zwiększenia tego eksportu musi podporządkować się polityka handlowa rządu i w tym kierunku czynić winny wysiłki zarówno organa państwowe, jak i organizacje społeczne, sprawami naftowemi się zajmujące.

Leon Pączewski.

PAPIERY POLSKIE NA RYNKACH PIENIĘŻNYCH WE FRANCJI I BELGJI.

Rynek pieniężny Francji i Belgji dokonywa sporo tranzakcji papierami, reprezentującemi przedsiębiorstwa polskie.

Papiery te można podzielić na kilka grup, a mianowicie: 1) naftowe, 2) górniczo-metalurgiczne, 3) włókiennicze, 4) przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Najbardziej czynną grupę tworzą akcje przedsiębiorstw naftowych. W chwili wybuchu wielkiej wojny europejskiej we Francji istniał silny prąd w kierunku nabywania akcji istniejących już przedsiębiorstw naftowych oraz umieszczania kapitałów w nowopowstających kopalniach i rafinerjach małopolskich.

Kapitały francuskie utworzyły kilka większych przedsiębiorstw naftowych, choć w sierpniu 1914 r. — w chwili wybuchu wojny — większość tych przedsiębiorstw liczyła zaledwie kilka miesięcy życia; najstarsze istniały od roku lub dwuch.

Zawarcie pokoju skierowało ponownie uwagę społeczeństwa francuskiego w stronę nafty polskiej, głównie dlatego, że podczas wojny znacznie wzrosła rola nafty wogóle, że stopniowo nafta zaczęła wyrugowywać dawne materjały opałowe, — zwłaszcza szerokie zastosowanie znalazła w marynarce. Przez pewien czas popyt na polskie papiery naftowe w Paryżu, Brukselli i w Lille był bardzo duży, i kurs doszedł do niebywałej wysokości, jak świadczy poniżej przytoczona tablica.

Drugą grupą papierów, które cieszyły się powodzeniem na rynkach francuskim i belgijskim jeszcze przed wojną, były akcje kopalń węgla i hut polskich, zwłaszcza „Tow. Sosnowieckiego“, „Czeladź“ i „Dąbrowa“ w kopalnictwie węgla, oraz „Huta Bankowa“ i „Zakłady Sosnowickie Rur i Żelaza“ — w hutnictwie.

Na początku 1920 r. popyt na te papiery był bardzo duży, poprostu gorączka ogarnęła rynki francuski i belgijski. Głównie dzięki spekulacji kurs podniósł się tak wysoko, iż zapomniano zupełnie, iż wyniszczony przez wojnę kraj nie odrazu może powrócić do normalnego stanu, do normalnej eksploatacji przedsiębiorstw. Dlatego okres gorączkowy przeminął i obecnie daje się zauważyć duża ostrożność, a nawet przesada w kierunku odwrotnym. Pomimo tego akcje naszych kopalni są przedmiotem poważnych tranzakcji na rynku francuskim. Nadmienić należy, że interesują się niemi głównie nietylko spekulanci; leżą one również w portfelach poważnych instytucji, które wierzą w rozkwit ekonomiczny, jaki nastąpi dla Polski po uporaniu się z obecnemi trudnościami.

Stosunkowo najmniejszą grupę stanowią akcje fabryk włókienniczych. Zbyt znajdują akcje tych przedsiębiorstw, w których zaangażowane są kapitały francuskie.

Niewielkie tranzakcje dokonywane są też papierami, reprezentującemi przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, jak np. akcje tramwajów w Krakowie, Białymstoku, zakładów elektrycznych w Częstochowie i t. d.

Poniższa tablica wskazuje na silne wahania kursów papierów polskich na giełdzie paryskiej:

Rok 1920. KURS najwyższy we frankach	Rok 1920. KURS najniższy we frankach		KURS w lutym 1921 r. we frankach
2.775.—	625	Zakł. naft. „Dąbrowa“	570
1.050.—	355	Tow. Franc.-Polskie.	260
850.—	405	Tow. „Potok“ . . .	353
2.200.—	495	Tow. „Ratoczyn“ . .	—
2.445.—	750	Czeladź	620
1.540.—	1.001	Tow. Sosnowickie Kopalń	803
2.040.—	551	Huta Bankowa . .	555

Opłaty za przywóz i wywóz.

Ogłoszono w „Monitorze Polskim“ rozporządzenie min. przemysłu i handlu w sprawie opłat manipulacyjnych od pozwoleń, wydawanych na wywóz towarów zagranicę, względnie ich przywóz z zagranicy i przewóz tranzytowy.

Ustalone w rozporządzeniu przepisy są następujące:

1) Przy przywozie i wywozie ustanawia się opłatę manipulacyjną w wysokości 0,4% od zadeklarowanej, względnie ustalonej wartości towaru, przyczym przewidują się następujące wyjątki: a) o ile 0,4% od sumy wartości towaru wyniesie mniej, niż 20 mk, to opłata manipulacyjna nie może być mniejsza od tej sumy, t. j. 20 mk.; b) wszelkie urzędy państwowe i instytucje społeczne o charakterze dobroczynnym, otrzymujące zaświadczenia na prawo przywozu lub wywozu na swoje imię, płacą tylko 20 mk. od każdych 10.000 kg. wyznaczonej wagi towaru i po 20 mk. za każde dalsze lub rozpoczęte 10.000 kg. wzwyż; c) przewóz z jednej części Polski do drugiej przez obcy kraj należy rozpatrywać, jako przywóz i wywóz, wydając zaświadczenia na prawo przywozu lub wywozu, i pobierać w takich wypadkach opłaty manipulacyjne w wysokości 50 mk. od wywozu i tyleż od przywozu do 10.000 kg. wagi towaru i po 50 mk. za każde dalsze lub rozpoczęte 10.000 kg. wzwyż; d) przy wysyłaniu dla uszlachetnienia towarów za granicę, które eksporter zobowiąże się w tej samej ilości przywieźć po uszlachetnieniu z powrotem do kraju, należy pobierać opłaty manipulacyjne w wysokości po 100 mk. od przywozu lub wywozu do 10.000 kg. wagi towaru, wyznaczonej i po 100 mk. za każde dalsze lub rozpoczęte 10.000 kg. wzwyż; e) przy wywozie lub przywozie surowego i obrobionego drzewa, węgla i koksu ustanawia się opłata manipulacyjna w wysokości 0,2% od zadeklarowanej, względnie ustalonej wartości towaru, lecz nie mniej, jak po 50 mk. do 10 000 kg. wyznaczonej wagi towaru i po 50 mk. za każde dalsze lub rozpoczęte 10.000 kg wzwyż; f) przy wywozie zzagranicy artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, przedewszystkiem zboża i jego przetworów, zwłaszcza mąki, kaszy, pozatem ryżu, strączkowych, tłuszczy jadalnych, a także surowców dla przemysłu włókienniczego (bawełna, wełna, szmaty) należy pobierać opłaty manipulacyjne w wysokości 100 mk. do 10.000 kg wyznaczonej wagi towaru i po 100 mk. za każde dalsze lub rozpoczęte 10 000 kg. wzwyż; g) przy wywozie przetworów ropy naftowej i cementu należy pobierać opłaty manipulacyjne w wysokości 100 mk. od wywozu do 10.000 kg. wyznaczonej wagi towaru i po 100 mk. za każde dalsze lub rozpoczęte 10.000 kg. wzwyż; h) przy wywozie ropy naftowej i cementu należy pobierać opłaty manipulacyjne w wysokości 50 mk. do 10.000 kg. wyznaczonej wagi towaru i po 50 mk. za każde dalsze lub rozpoczęte 10.000 kg wzwyż; i) od wydawanych zaświadczeń na prawo przywozu lub wywozu rzeczy i żywności emigrantów i osób prywatnych, o ile 0,4% od wartości towaru nie stanowi więcej, jak 20 mk., pobiera się minimum 20 mk.; k) opłaty manipulacyjne na tranzyt, o ile umowy międzypaństwowe nie przewidują czego innego, należy pobierać w wysokości 0,1% od zadeklarowanej, względnie ustalonej wartości towaru, lecz niemniej, niż 20 mk. od każdego zaświadczenia.

KRONIKA KRAJOWA.

PRZEMYSŁ.

O DRUGĄ FABRYKĘ CELULOZY W POLSCE.

Papier — brak jego, wygórowane ceny — jest to przedmiot ciągłych rozważań tak rządu jak i szerokich sfer społeczeństwa. Jedną z poważnych przyczyn braku papieru jest — brak celulozy.

Jedyna w kraju fabryka celulozy, pomimo, że papiernie częściowo tylko są czynne, nie pokrywa ich zapotrzebowania.

Wieczny brak celulozy zmusza niektóre papiernie, pomimo niesłychanego upadku naszej waluty, do sprowadzania celulozy z zagranicy. Istotnie, kiedy się zmienią stosunki ekonomiczne naszego kraju — podniesie się wytwórczość i tej jedynej w kraju fabryki celulozy, ale poprawa stosunków ekonomicznych w kraju równolegle wpłynie i na całkowite uruchomienie naszego przemysłu papierniczego, i znów brak celulozy będzie troską naszych papierni.

Że budowa nowych papierni uskutecznioną będzie, — dowodzi fakt, że nawet, pomimo tak trudnych warunków, w jakich rozwija się nasz przemysł, zaledwie kilka tygodni temu puszczoną została w ruch świeżo wybudowana papiernia w Poznańskiem. Ogólne powszechne nauczanie daje asumpt do nowego, niebywałego za czasów obcych okupacji, wzrostu zapotrzebowania na papier. Zeszyty szkolne, elementarze, a niezadługo i codzienna gazeta znajdą się niemal w każdej chacie wieśniaczej. Obecnie już należy pomyśleć o tem, kto pokryje to zapotrzebowanie na papier. Krajowe papiernie, egzystujące obecnie, nie sprostają zadaniu, to też powstanie nowych papierni warunkuje budowę drugiej fabryki celulozy w Polsce.

Za potrzebą budowy drugiej fabryki celulozy przemawia również fakt, że codziennie nikną z kraju naszego wagony drzewa celulozowego zagranicą, wpływając na dalsze zubożenie naszego kraju, ponieważ, zamiast przerabiać drzewo celulozowe w kraju na celulozę i wywozić zagranicę gotową celulozę, wywozimy z kraju surowiec — drzewo

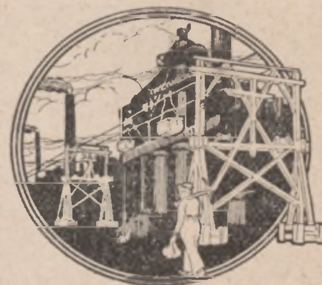
Wspomnę jeszcze o jednym czynniku, prawda, przypadkowym, lecz ważnym dla naszego kraju: w razie pożaru lub innej przyczyny natury żywiołowej jedynej fabryki celulozy — wszystkie papiernie krajowe staną, zamrą, a kraj nasz pozostanie bez papieru.

L. Stanisławski.

WYWÓZ ZE ŚLĄSKA GÓRNEGO

z okresu 1911 — 1913.

PRZEMYSŁ ŻELAZNY I NAFTOWY	Do Ziem polskich	Do Niemiec	Do innych Krajów
	w tonnach		
1. Rudy żelazne . . .	16	1.095	319.955
2. Surowiec żel. . .	7.255	43.336	16.647
3. Surow. bloki żel. i stali	208	20.197	7.248
4. Szmelc żelazny. .	120	7.495	18.471
5. Żelazo i stal . . .	61.839	437.533	58.256
6. Szyny kolejowe. .	22.607	40.162	499
7. Żel. szmelc kolej.	3.784	21.480	4
8. Żel. osie band koła.	1.905	25 277	1.567
9. Kotły żel. i rezerwoary	6.070	6.445	1.487
10. Żel. słupy i rury.	7.455	58.817	25.438
11. Drut żel. i stalowy.	5.515	27.961	3.724
12. Wyr. żel. i stalowe.	9.000	50.345	4.920
13. Rudy ołowiane . .	24.221	949	1.628
14. Ołów.	2.864	24.202	13.335
15. Rudy miedziane .	16	190	4.017
16. Rudy inne.	10.138	1.593	93.723
17. Cynk i uł. cynku.	12.810	98.580	26.725
18. Inne wyr. metalowe	114	1.774	547
OPAŁ			
1. Węgiel kamienny.	3.940.078	11.694.310	8.174.591
2. Bryk. z węgl kam.	40 344	145.283	63.162
3. Koks	320.743	143.457	117.718
4. Węgiel brunatny .	12	1.203	—
5. Bryk. brun. koks brun	49	1.933	—
6. Torf	558	3.745	282
7. Nafta i inne oleje szer.	7.331	45.831	8.042



KRONIKA KRAJOWA.

HANDEL.

WOLNY HANDEL.

Minister Aprowizacji, p. Grodziecki, wniósł do Państwowej Rady Aprowizacyjnej projekt zniesienia Min. Apr. i wprowadzenia wolnego handlu ziemiopłodami; projekt ten większością głosów został przyjęty. Motywy, skłaniającemi ministra do tego kroku, były następujące: brak wyszkolonego aparatu administracyjnego dla przeprowadzenia sekwestru i fakt, że sekwestr najbardziej paraliżuje produkcję rolną, a więc eo ipso przeszkadza dążeniu do samowystarczalności. Praktyka wykazała, że ceny u nas na pozakontygentowe zboże przewyższają ceny na rynkach europejskich — co utrudnia stosunki handlowe z zagranicą i nie pozwala na unormowanie bilansu handlowego. Wolny handel podniesie produkcję rolną, co wpłynie uzdrawiająco na całe nasze życie gospodarcze. Na miejsce sekwestru wprowadzona ma być reglamentacja, która zapobiegnie handlowi łańcuszkowemu. Projekt ten był już rozpatrywany w komisji aprow. sejmowej.

POBYT MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU W ANGLJI.

Przy końcu ub. m. bawiła delegacja polska z ministrem Przanowskim na czele w Anglji, dokąd została zaproszona przez rząd angielski w celu obejrzenia jarmarków towarowych w Londynie, Birminghamie i Manchesterze. Pobyt naszej delegacji w Anglji może mieć bardzo poważne dodatnie skutki dla polskiego życia przemysłowo-handlowego z tej racji, że przemysłowcy anglicy chcą widzieć w Polsce rynek dla zbytu swych fabrykatów, które ofiarowują na b. wygodnych warunkach, a pozatem uważają, że Polska może odegrać poważną rolę w handlu z Rosją po zawarciu pokoju. Sfery przemysłowe angielskie wykazują chęci dopomożenia Polsce w przetrwaniu ciężkich chwil gospodarczych, a pomoc ta ma się wyrazić w budowaniu kolei, fabryk, zakładaniu towarzystw przemysłowych angielsko-polskich i t. p. Anglicy uważają, że spadek waluty polskiej jest sztuczny i niebawem sytuacja się polepszy.

KOMISJA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W SEJMIE.

Brun St. (przewodn.) Zw. L. N. Żuławski Z. (zast. przew.) P. P. S., Ks. Sędzimir Z. (sekretarz) N. Z. L., Dr. Adam Ernest Zw. L. N., Cianciara Jan P. S. L., Dr. Diamand Herman P. P. S., Farbstein Szyja-Hessel W. Z. P. N. Ż., Festerkiewicz Fr. N. P. R., Fiołke Wojciech N. Ch. K. R., Saliński Wincenty N. P. R., Dr. Halban Alfred K. P. K., Jusiłkowski Ignacy N. Z. L., Kwasek Józef N. Z. L., Maciejewski Stanisław Zw. L. N., Mystkowski Kazimierz Zw. L. N., Osiecki Stanisław P. S. L., Rajski Józef P. S. L., Raniotowski Antoni N. Z. L., Rauch Edmund K. P. K., Rączkowski Józef P. S. L., Rolla Ludwik N. Z. L., Rudnicki Jan Zw. L. N., Rudziński Eustachy P. S. L. (Wyzw.), Szybiłło Teodor Zj. M., Średniawski Andrzej P. S. L., Tabor Jan P. S. L (Wyzw.), Wasilewski Romuald P. S. L., Wierzbicki Andrzej Zw. L. N., Zyskowski Jan N. Ch. K. R.

KRONIKA KRAJOWA.

HANDEL.

Z GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU.

Dnia 12 marca r. b. odbyło się zebranie Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w pełnym komplecie. Sprawozdanie przewodniczącego Urzędu p. Malinowskiego, z prac i polityki Głównego Urzędu za czas od grudnia r. z. do marca r. b. zostało przez zebranych reprezentantów życia gospodarczego przyjęte przychylnie. P. Przewodniczący oświadczył, że dążeniem Głównego Urzędu jako organizacji ministerjum przemysłu i handlu, jest przelanie całej kontroli handlu zegranicznego w ręce czynników społecznych w t. zw. izbach przywozu i wywozu i stopniowe przejście do wolnego handlu. Projekty izb zostały już przyjęte przez p. ministra przemysłu i handlu i oczekują zatwierdzenia p. ministra skarbu, przyczem uzyskał przewagę typ izby, obejmującej terytorjalnie daną gałąź przemysłu w całem państwie, z podziałem na miejscowe komitety i zjazdem komitetów, jako organem kierującym i uzgodniającym działalność izby.

Ze sprawozdań statystycznych, złożonych przez kierownika wydziału statystycznego p. Sygietyńskiego, wynika, że w r. 1920 przywieziono do państwa towarów 95.972.152 kg., wartości 84.439.939 fr. szwajc., a wywieziono 257.866.632 kg., wartości 37.660.769 fr. szwajc. Powyższe liczby obejmują towary, reglamentowane przez urzędy przywozu i wywozu, są przeto niepełne, ponieważ szereg towarów nie wymaga pozwoleń przywozowych, względnie wywozowych.

POLSKO-WĘGIERSKI TRAKTAT HANDLOWY.

Powstanie Izby Handlowej Węgiersko-Polskiej w Budapeszcie, utworzenie Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie, przyjazd do Polski delegacji węgierskich przemysłowców, organizowanie Syndykatu Handlowego Polsko-Węgierskiego w Warszawie i w Budapeszcie, wreszcie ożywione stosunki handlowe Małopolski z Węgrami przed wojną, pomijając już głębokie wzajemne ku sobie sympatje obu narodów, świadczą namacalnie, że stosunki handlowe pomiędzy Węgrami, a Polską, mają szanse wielkiego rozwoju i wchodzą w okres regularnej wymiany towarów. Ankieta Izby Handlowej Węgiersko-Polskiej wykazała, że Węgry mogą zaofiarować Polsce za 3 miljardy mk. zboża, maszyn rolniczych, lokomobili, motorów benzynowych i naftowych, urządzeń młynów, maszyn drukarskich, kas ogniotrwałych, kuchenek przenośnych, łopat, oskardów, motyk, aparatów telefonicznych, wagonów kolejowych, przyborów elektrycznych i różnych narzędzi, karoserji, mebli dla włościan, siatek drucianych i lin, medykamentów i chemikalji, kwasu siarczanego, siarczanu żelaza, lysoformu, ziół leczniczych, win, wełny i in.; Polska zaś może eksportować do Węgier na sumę około 2 miljardów mk. drzewo, wyroby drzewne wszelkiego rodzaju, naftę i produkty naftowe, węgiel, koks, szczecinę, wyroby włókniste łódzkie i bielskie, płótna żyrardowskie, naczynia emaljowane, blaszane i aluminjowe, szkło i wyroby szklane, farby, ołówki i in. Wszystkie te usiłowania prywatne uwieńczyć winno jaknajszybsze podpisanie traktatu handlowego między Polską, a Węgrami. Jak dochodzą słuchy, traktat taki został już opracowany i po ratyfikowaniu go przez czynniki decydujące wejdzie niebawem w życie.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE W KILKU WIERSZACH.

Sprawa odrodzenia gospodarczego Polski przy pomocy kapitału zagranicznego, zaczyna przybierać już realne kształty. Zainteresowano się tą sprawą zwłaszcza w Szwajcarji, skąd mają przybyć do Polski w tych dniach delegaci w sprawie zaangażowania kapitałów szwajcarskich w przemyśle polskim.

*

W Sejmie pojawił się wniosek, stwierdzający, że przemysł włókienniczy w Łodzi znalazł się w niemożliwie kłopotliwem położeniu dla licznych przyczyn, z których wymienia się brak ochrony celnej. Wnioskodawcy są w obawie, ażeby Wielkopolskę nie zalewał towar gotowy z Niemiec a Małopolskę z Czech.

*

Na konferencji publicznej, urządzonej z inicjatywy Rad Zjazdu Kupców tytuniowych, przyjęto rezolucję wzywającą do zniesienia wszelkich ograniczeń w przemyśle i handlu tytuniem i do wprowadzenia opodatkowania konsumpcji tytoniowej za pomocą akcyzy, jako systemu dającego państwu pewność dużych dochodów z wykluczeniem ryzyka.

*

Produkcja tytoniu w kraju nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb nawet 16% ludności.

*

Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, iż wzrost drożyzny w miesiącu lutym wynosił 20.88%, tymczasem w lutym orgje paskarskie dosięgły zenitu. W tej sprawie mają być dane dodatkowe wyjaśnienia.

*

Krakowska Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła oświadczyć się przeciw systemowi monopolów, zwłaszcza produkujących, uprawianych przez państwo (zwłaszcza przeciw ubezpieczeniowemu).

Port Gdański przepełniony jest obecnie towarami dla Polski i z Polski, wszystko to czeka rozstrzygnięcia nieporozumień między Polską a Gdańskiem, a raczej na usunięcie szykan, jakie Gdańsk wobec nas stosuje.

*

Jako charakterystyczne cechy obecnego kryzysu gospodarczego, zwłaszcza w Angli i Stanach Zjednoczonych Ameryki, wymienić należy: przesycenie rynku wewnętrznego towarami, trudność zbytu artykułów wywozowych, unieruchomienie kapitałów w nagromadzonych surowcach i wyrobach; a co za tem idzie: opracowanie produkcji, spadek cen prowadzących do bankructw, wzrastająca liczba bezrobotnych.

*

Znana firma angielska „Newska“ przysłała z centrali w Londynie polecenie obniżenia cen nici o 30%.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Sytuacja gospodarcza.

Podług wiadomości otrzymanych przez konsulat polski w Królewcu od wracającego do Niemiec dyrektora fabryki moskiewskiej, ogólna sytuacja gospodarcza w Rosji polepszyła się nieco w ostatnich miesiącach.

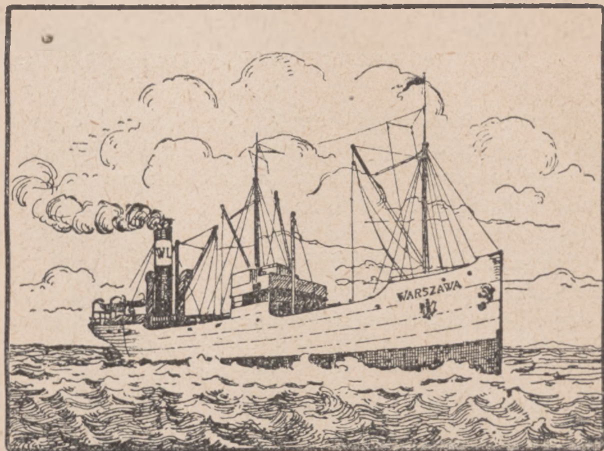
Polepszenie to nastąpiło w kolejnictwie, gdzie park, głównie dzięki zakupom zagranicą, powiększono; ruch pociągów jest obecnie częstszy i regularniejszy.

Wskutek tego lepsza jest i aprowizacja: t. zw. I kategorja (personel kierowniczy fabryki) otrzymuje dziennie $1^1/_2$ funt. chleba, kateg. II (robotnicy) 1 funt.

Zarobki robotników wykwalifikowanych wynoszą około 18.000 rubli miesięcznie, co przy cenach tamtejszych (masło 9.000, cukier 6.000, mięso 1.500 rubli za funt) jest sumą bardzo nędzną; stąd wśród robotników rozwinęło się złodziejstwo, odbywające się na zasadach komunistycznych.

Surowce znajdują się na miejscach przeróbki jedynie w nieznacznych ilościach w postaci resztek starych zapasów. Bawełna turkiestańska nie nadchodzi zupełnie. Niewiele lepiej jest z węglem Donieckim, którego produkcja z powodu zatopienia szybów jest minimalna. Nawet drzewo opałowe otrzymują jedynie fabryki pracujące dla intendentury t. zw. („zawody udarnyje"). Nafty niebrak, natomiast bardzo mało jest ropy. Fabryki sody pracują słabo — przerwy w produkcji są długie. Cena sody kaustycznej wynosi 150.000 rubli za pud.

Rząd Sowietów czyni duże zabiegi celem pozyskania obcych kapitałów w Rosji. Ma się to odbyć w formie udzielania obcym przedsiębiorstwom t. zw. koncesji. Jak donosi prasa szwedzka, definitywna ugoda nastąpiła z amerykańską firmą Goldstone (Goldstein), dotycząca uprawy roślin, dostarczających środków garbnikowych. Koncesja udzielona tej firmie dotyczy 50.000 dziesięcin ziemi rolnej w okręgu Ustj-Kamienskoje na Syberji. Druga koncesja udzielona została grupie niemieckiej Baltische Anilin Akc. Ges., które to towarzystwo prowadziło dawniej własne zakłady przemysłowe w Moskwie. Koncesja zawartą jest na 20 lat i z zobowiązaniem, iż w ciągu najbliższych lat przedsiębiorstwo wyprodukuje najmniej 4.600.000 kg. farb tudzież 815.000 kg. artykułów aptekarskich.



Dalej, koncesja została udzielona firmie Wr. Steinberg też na 20 lat, a dotycząca produkcji skór. W kontrakcie Sowiety zastrzegły sobie, iż w ciągu najbliższych 3 lat, produkcja winna wynieść niemniej 2 milj. gotowych, należycie wyprawionych skór wołowych i owczych.

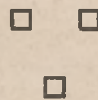
Następna koncesja została udzielona szwedzkiemu przedsiębiorstwu elektrycznemu *Allmäna Svenska Elektr. Bolag.* t. zw. *ASEA.* Zadaniem tego tow. będzie zorganizowanie dawnej fabryki *ASEA* w Jarosławiu nad Wołgą.

Szwedzkie zawodowe dzienniki ekonomiczne twierdzą, że między Krasinem a Board of Trade w Londynie toczą się układy, na podstawie których ma powstać w Londynie „Russian Trading Corporation" o kapitale zakładowym 10 mil. funt. szterl. z czego 50% pokrywają Anglicy zaś drugą połowę Rosja. Organizacja podzielona na 2 części: angielską i rosyjską, będzie pobierała tytułem prowizji od obrotów uczynionych z Rosją 2% tak samo i z obrotów dokonanych z drugiej strony. Od czynności związanych z operacjami pożyczkowemi i t. p. organizacja pobiera tytułem komisowego 1%. Podział dochodów nastąpi w stosunku 50% dla każdej strony.

Organizacja będzie zwolniona od opłaty podatkowej zarówno w Rosji jakoteż w Anglji. Przedsiębiorstwo uzyska monopol w Rosji, natomiast nie będzie go posiadało w Anglji. Kapitału pożyczkowego udzieli rząd angielski na okres 10 letni, pobierając tytułem odsetek 5%.







Obecna sytuacja handlowa we Francji.

Bilans handlowy Francji za rok 1920 przedstawia się, jak następuje: wartość przywozu doszła do poważnej sumy 35½ miljarda franków (co stanowi w porównaniu z r. 1919 nieznaczną zniżkę 394 miljonów); wartość wywozu wzrosła od roku ubiegłego o 10 miljardów i wynosi w 1920 r. 22½ miljarda franków. Pomimo tego znacznego wzrostu przywóz przewyższa wywóz o 13 prawie miljardów franków

Zaznaczyć jednak należy, że w pozycjach przywozu duże miejsce zajmują surowce, przyczym w ostatnich miesiącach pozycja ta jest większa, niż w pierwszych, co jest oznaką rozwoju przemysłu. Jeżeli jeszcze uwzględnimy, że właśnie w ostatnich dwuch miesiącach ceny surowców spadły, przekonamy się, że wzrost przywozu surowców był bardzo duży.

Obecnie w Hawrze ceny bawełny wynoszą 282 fr. za 50 kgl. wełny 790 fr. za 100 kgl. W Ljonie cena jedwabiu grège Cerennes 180 fr. za 1 kgl., jedwabiu chińskiego — 210 fr.

Te same rynki w końcu października notowały ceny następujące: bawełna — 530 fr., wełna 980, jedwab grège Cerennes 235 fr., jedwab chiński 283 fr., Zniżka więc jest bardzo duża: dla bawełny — 47%, dla wełny — 19%, dla jedwabiu grège Cerennes — 23%, dla jedwabiu chińskiego 25%.

Dla Stanów Zjednoczonych i Anglji, gdzie nagromadzone zostały duże zapasy surowców, spadek cen miał skutki fatalne — bankructwa, bezrobocie itd. Ale dla Francji, która nie była eksporterem surowców, a nabywała je dla przeróbki wewnątrz kraju, zniżka cen będzie bodźcem do silniejszego rozwoju przemysłu i dlatego należy się spodziewać, że bilans handlowy roku bieżącego nie wykaże tak dużej przewyżki przywozu nad wywozem.

Międzynarodowy Kongres chłodnictwa.

W roku 1922 ma odbyć się w Londynie czwarty z rzędu Międzynarodowy Kongres Chłodnictwa. Ze względu na mocarstwowe stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej, oraz na znaczenie chłodnictwa w życiu gospodarczem, przypuszczać należy, że Rząd Polski weźmie w niem czynny udział.

Zwykle udział państw w międzynarodowych kongresach polegał na tem, że niezależnie od wysłania delegata Rządu na Kongres, rządy poszczególnych państw starają się przedstawić na rozważanie Kongresu prace naukowe dotyczące przedmiotu Kongresu.

Biorąc pod uwagę, że chłodnictwo w Polsce jest słabo rozwinięte i nawet nauka i technika zastosowania sztucznego zimna mało są znane w szerszych kołach, przygotowanie danych statystycznych, dotyczących produkcji artykułów spożywczych, które dla przechowywania wymagają zastosowania zimna, oraz opracowanie referatów z dziedziny chłodnictwa przez naszych uczonych i fachowców, będzie wymagać dłuższego czasu.

Najwyższy więc czas już obecnie przystąpić do tej pracy.

W państwach ościennych praca ta wykonywaną bywa przez specjalne biura, przy współudziale stowarzyszeń lub Komitetów chłodniczych.

Zebranie statystycznych danych, dotyczących produktów spożywczych, oraz istniejących w kraju instalacji chłodniczych zdaje się być rzeczą niezbędną nietylko dla przyjęcia udziału w Kongresie Międzynarodowym Chłodnictwa lecz i dla prawidłowej organizacji aprowizacji kraju.

Spodziewamy się, że ze wzgledu na szczególniejszą doniosłość chłodnicwa w życiu ekonomicznem kraju Rząd wyasygnuje potrzebne sumy na wyżej wyszczególnione cele.

Inż. St. Sokołowski.

DEPARTAMENT GOSPODARCZY M. S. WOJSK.

rozpisuje niniejszym KONKURS na sprzedaż większej ilości WORKÓW, NIEUŻYTKÓW PAPIERÓW i ODPADKÓW PAPIEROWYCH znajdujących się w Centralnym Urzędzie Gospodarczym Wojsk Polskich Warszawa-Praga. Oferty należycie ostemplowane w zamkniętych kopertach należy wnosić do Departamentu Gospodarczego M. S. Wojsk. Nalewki 4. Warszawa, do dnia 1-go kwietnia 1921 r.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Estońska księga adresowa.

Związek fabrykantów estońskich postanowił wydać księgę adresową handlową i przemysłową na wzór niemieckiej „Das deutsche Reichs-Adressbuch“. Księga ma zawierać adresy wszystkich przedsiębiorstw estońskich handlowych i przemysłowych, a także takich zagranicznych, które mogą być zainteresowane w estońskim imporcie lub exporcie. Projektuje się też umieszczenie w księdze adresowej dat statystycznych, dotyczących zakładów przemysłowych, wiadomości o taryfie celnej, kolejowej i t.d.

Ponieważ księga adresowa przeznaczona jest głównie dla firm cudzoziemskich, które pragnęłyby wejść w stosunki handlowe z krajowemi, przeto na razie wydana będzie w języku niemieckim.

Kalendarzyk jarmarków.

POZNAŃ. Wystawa wzorów przemysłu krajowego „Targ Poznański“ od 28 maja do 5 czerwca 1921 r.

LONDYN. Jarmark przemysłowy od 21 lutego do 4 marca r. b., jeden z największych, jakie dotąd były znane.

GLASGOW. Jarmark przemysłowy — jak powyższy — od 28 lutego do 11 marca r. b.

BIRMINGHAM. Jarmark przemysłowy — jak powyższy — od 21 lutego do 4 marca r. b.

PRAGA. Wiosenny jarmark próbek od 28 lutego do 8 marca r. b.

LIPSK. Wiosenny jarmark w połączeniu z jarmarkiem artykułów technicznych i budowlanych.

FRANKFURT. Jarmark odbędzie się w czasie od 10 — 16 kwietnia r. b.

BRUKSELLA. Jarmark odbędzie się między 4 — 20 kwietnia r. b. w ogrodach i halach Cinquantenaire pod Bruksellą.

MEDJOLAN. Międzynarodowy jarmark próbek od 12 — 27 kwietnia r. b.

LIBERC. Międzynarodowy jarmark próbek od 13 — 21 sierpnia rb. b.

UTRECHT. Międzynarodowy jarmark próbek — od 6 — 16 września r. b.

LONDYN. Międzynarodowa wystawa ubrania męskiego od 8 — 18 marca r. b. zaś od 4 — 15 kwietnia r. b. wystawa ubrania damskiego.

Zjazd b. słuchaczów wyższej szkoły handlowej.

B. słuchacze uczelni powyższej, jest ich z górą 1000, zgrupowali się w Kole b. wychowańców wyższej szkoły handlowej, istniejącem od 1908 roku przy Stow. Kupców polskich w Warszawie. Zgromadzeni na walnem zebraniu Koła, b. słuchacze wyższej szkoły handlowej powzięli myśl zorganizowania Zjazdu koleżeńskiego 30 października 1921 r. dla nawiązania ściślejszej łączności pomiędzy wszystkimi wychowańcami, rozproszonymi na różnych placówkach gospodarczych całego kraju. Na zebraniu wyłoniony został komitet organizacyjny zjazdu podzielony na 4 sekcje: finansową, techniczną, referatową i propagandy, który zajmie się zwołaniem oraz zorganizowaniem zjazdu. Projektowany zjazd trwać ma 3 dni i, oprócz nawiązania stosunków koleżeńskich, ma mieć charakter naukowy, przytem w każdem z większych miast będzie przedstawiciel komitetu, którego zadaniem będzie odnalezienie kolegów, informowanie ich o zjeździe oraz nadsyłanie adresów do komitetu organizacyjnego zjazdu b. słuchaczów wyższej szkoły handlowej w Warszawie (Szkolna 10).

Komitet organizacyjny zjazdu uprasza również kolegów o nadsyłanie pod powyższym adresem zapisów do udziału w zjeździe koleżeńskim.

Ministerstwo przemysłu i handlu a Targ poznański.

W należytem zrozumieniu ważności i roli, jaką dla rozwoju naszego życia gospodarczego odegrać powinien urządzany obecnie w Poznaniu jarmark wzorów przemysłu polskiego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu umieściło w pismach komunikat, w którym zwraca uwagę kupców i przemysłowców polskich na doniosłe znaczenie, jakie wystawa poznańska mieć może dla rozwoju życia gospodarczego naszego kraju, nawołując, ażeby wszystkie fabryki krajowe i warsztaty wytwórcze chociażby najmniejsze—nie uchylały się od wzięcia udziału czynnego w Targu Poznańskim.

Cel jarmarku będzie osiągnięty dopiero wówczas, jeżeli cały przemysł polski weźmie w nim udział. Dotychczas, jak czytamy w komunikacie, dzielnice Polski nie znały się dostatecznie wzajemnie, co uniemożliwiało nawiązywanie ściślejszych stosunków gospodarczych między niemi. Jarmarki staną się niewątpliwie powrotem do ściślejszego zespolenia polskiego świata przemysłowo-handlowego na terenie całego Państwa i spowodują faktyczną unifikację gospodarczą ziemi polskiej.

Trust naftowy.

Rokowania prowadzone od miesięcy między niemiecką grupą ropną (Deutsche Erdölgruppe) a grupą naftowych przedsiębiorstw polskich reprezentujących kapitał francuski w celu uzgodnienia interesów doprowadziły, jak podaje Neue Freie Presse z dn 6 marca 1921 r., do stworzenia Towarzystwa Akcyjnego „Internationale Petroleumunion" z siedzibą w Zurichu. Kapitał nowego stowarzyszenia, stojącego pod przewodnictwem banku szwajcarskiego, wynosi 210 miljonów szwajcarskich franków. Nowe Towarzystwo rozporządza przez zakupno akcji ponad 75 procentem akcyjnego kapitału Towarzystwa Deutsche Erdölgesellschaft (Dea), który niedawno został podniesiony do 100 miljonów, oraz ponad 75 procentem kapitału Société des Petrole de Dąbrowa w Paryżu, które posiada większość akcji galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Naftowego i Schodnicy obok całego szeregu rafinerji i innych przedsiębiorstw we wschodniej, środkowej i zachodniej Galicji. Siedzibę Zarządu tych internacjonalnych interesów ustanowiono w Szwajcarji.

Powyższa notatka stwierdza fakt bardzo doniosłego przegrupowania kapitałów francuskich, zaangażowanych w naszym przemyśle naftowym, i ich ścisłej kooperacji z kapitałem niemieckim, zaangażowanym w przemyśle naftowym. Fakt ten powinien stanowić podstawę do rewizji państwowej polityki naftowej w odniesieniu do tych grup przemysłu naftowego, które dotąd występowały jako przedsiębiorstwa czysto francuskie i korzystały jako takie z politycznego poparcia rządu zaprzyjaźnionej z nami Francji. Niewątpliwie znaczny udział w nowem ugrupowaniu kapitałów niemieckich wywrze wpływ na politykę handlową i eksportową poważnej części naszych przedsiębiorstw naftowych, zjednoczonych razem z Deą w Internacjonalną Unją Naftową. Z tem przesunięciem sił muszą liczyć się wszystkie czynniki naszego życia politycznego.

TARG POZNAŃSKI.

Pod nazwą powyższą pierwsza wystawa prób i wzorów przemysłu naszego może mieć wielorakie znaczenie dla rozwoju sił gospodarczych kraju.

Targ Poznański będzie tym terenem, gdzie po raz pierwszy przemysł i handel trzech dzielnic stanie w jednym ordynku, wykazując co, jak i gdzie produkujemy. Tu wreszcie Wielkopolska, która przez tyle dziesiątków lat zaspakajała potrzeby swojego rynku wewnętrznego wyrobami niemieckiemi, będzie miała możność stwierdzenia, iż przemysł pozostałych dzielnic, choć walczący z ciężkiemi warunkami powojennemi, może już wiele dostarczyć, pod wieloma względami usługi obcych zastąpić, luki wypełnić.

Aby jednak Targ Poznański nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, muszą być na nim reprezentowane wszystkie gałęzie naszego przemysłu. Czy tak będzie? — dziś niepodobna odpowiedzieć na to pytanie.

Wiemy, iż zgłoszenia napływają, że Targ Poznański, jeśli chodzi o frekwencję wystawców — ma zapewnione powodzenie, dopóki jednak nie upłynął termin ostateczny przyjmowania zgłoszeń, należy się powstrzymać z wypowiadaniem twierdzeń, które w ciągu kilku dni mogą okazać się błędne.

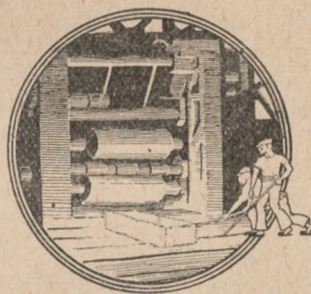
Podkreślić trzeba, że organizator Targu Poznańskiego, Urząd Miejski, na którego czele stoi energiczny prezydent Poznania dr. Drwęski, oraz bezpośredni wykonawcy tej inicjatywy dyrektor dr. Krzyżankiewicz i p. Grabowski zrobili wszystko, aby wiadomości o Targu dotarły do każdej poważniejszej firmy w Polsce, aby każdej placówce przemysłowej polskiej ułatwić i uprzystępnić udział w Targu.

Ostatnio zwrócono się do ministerstwa komunikacji i do sfer miarodajnych o przyznanie ulg znacznych od taryfy kolejowej zarówno dla wystawców, jak i dla przedstawicieli przemysłu i handlu, którzy udawać się będą na Targ. Pomyślano również o przygotowaniu odpowiedniej ilości lokali, gdyż kwestja mieszkaniowa w Poznaniu, podobnie jak wszędzie istnieje, choć w postaci mniej groźnej, niż gdziekolwiek w Polsce.

O tem, że Targ Poznański będzie miał wielkie znaczenie handlowe świadczą najwymowniej niechętne, częstokroć wprost wrogie głosy prasy niemieckiej w Gdańsku i w Prusach Wschodnich. Niemcom, tym do niedawna władcom, dziś zaś złym sąsiadom Wielkopolski nie w smak idą te usiłowania, mające na celu ściślejsze zespolenie Poznańskiego z pozostałemi dzielnicami. Pragnęliby oni, aby separatyzm dzielnicowy się pogłębiał, wiedzą zaś dobrze, iż na gruncie wzajemnych korzyści ekonomicznych może nastąpić najszybsza niwelacja różnic dzielnicowych. Tego obawiają się najbardziej, gdyż ani się pozbyli, ani chcą się pozbyć snów o potędze i wierzą jeszcze w możliwość powrotu do stanu przedwojennego.

Te pełne smutnych horoskopów, co do powodzenia i znaczenia Targu Poznańskiego, podszepty prasy wrogiej, powinny być bodźcem dla naszego świata przemysłowo-handlowego, aby wbrew przewidywaniom i pobożnym życzeniom „naszych najserdeczniejszych", Targ Poznański osiągnął cel zamierzony, dowiódł, iż potrafimy nietylko wywalczać samodzielność, lecz i utrwalać ją na dobrze i głęboko zakładanym fundamencie.

T. P.



GIEŁDA.

Już od dłuższego czasu giełda nasza przechodzi okresy, które możnaby nazwać mianem niezrównoważonych. Nic w tem dziwnego, gdyż giełda naogół jest odbiciem stanu rynku gospodarczego, ten zaś wciąż pozostaje w stanie nieskonsolidowanym, płynnym.

Okres ubiegły (od 1 marca) nie różnił się pod względem zasadniczego rozwoju kursów od okresów poprzednich, cechowała go ta sama niejednolitość. Znamiennym jest rozwój kursów dewizowych. Na samym początku okresu sprawozdawczego kursa trzymały się dość mocno i wysoko, lecz już w pierwszych dniach nastąpiła pewna zniżka, później jednakże znowu kursa zaczęły się podnosić i zdawało się, że znowu wchodzimy w okres zwyżki dewizowej, która tak gnębiła dotychczas nasz rynek. W końcu jednak zapanowało usposobienie słabe i w ostatnich dniach dewizy poczęły gwałtownie spadać. Sfery giełdowe wyrażają przekonanie, że tym razem zniżka będzie zjawiskiem trwalszem. Dla uwypuklenia rozwoju kursów ważniejszych dewiz podajemy poniższe zestawienie:

	1/III	5/III	15/III	18/III
Dolary St. Zjedn.	910	880	885	810
Marki niemieckie	15.60	14.75	14.60	13.30
Franki francuskie	66	64	64	61
Funty sterl.	3575	3.500	3.500	3.400
Korony austrjackie	1.30	1.25	1.30	1.20

Na rynku papierów publicznych ruch był ożywiony przy usposobieniu zmiennem, naogół jednak zarówno listy miejskie jak ziemskie znacznie osłabły w porównaniu z kursami z okresu ubiegłego. $4^1/_2{}^0/_0$ listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 267^{50} 250; $5^0/_0$ listy m. Warszawy 350 — 330; listy prowincjonalne w małych obrotach — $5^0/_0$ listy m. Łodzi 245—242, takież listy m. Radomia 220; $6^0/_0$ obligacje m. Warszawy (markowe) 107—109—107; takież obligacje z 1916 roku (rublowe) w małych pozycjach robiono po 220 — 225.

Na rynku papierów dywidendowych panowało bez przerwy niezwykłe ożywienie, największe wśród papierów przedsiębiorstw handlowych i metalowych, w dziale akcji bankowych ruch był względnie mniejszy. Tendencja jednak była niejednolita i wahania kursowe bardzo znaczne. Przez cały czas okresu sprawozdawczego przeważało usposobienie mocne, jednakoż w ostatnich dniach nastąpiła silna reakcja: wzmogła się gwałtowna podaż materjału i kursa zaczęły szybko chylić się ku zniżce; zwłaszcza w ostatnim dniu realizacja przybrała tak duże rozmiary, że niektóre papiery straciły po kilka tysięcy punktów na jednej sztuce. Najbardziej jednak odpornemi na zniżkę okazały się akcje bankowe, które najmniej ucierpiały na kursie.

Starachowice, które na początku okresu kształtowały swój kurs około 9.900 szybko podniosły się do 14.200 poczem znowu spadły do 12.100, wreszcie zakończyły okres kursem 10.300; Lilpop, Rau z kursu 27.700 wzrosły do 37.600, w końcu 36.000; Rudzkie 18.700—26.000 — 19.000; Żyrardów 26,500 — 32.000 — 36.000 — 33.000; Zawiercie 28.600 — 30.000 — 35.500 — 34.000; Bank Handlowy w Warszawie I—VIII em. 1.625 — 1650 — 1.600; IX — X em. 1.550 — 1.625 — 1.590; Bank Kredytowy w Warszawie I — III em. 2.675 — 2.700; V em. 2.500 — 2.525; Bank Zachodni I — II em. 1.300 — 1.400 — 1.300; IV em. 1.475 — 1.325 (po emisji).

Z akcji handlowych dużych obrotów dokonywano akcjami Ł. J. Borkowski po 3.700 — 2.700; Br. Jabłkowscy 2.700 — 2.400; Tow. Handlu i Żeglugi I — III em. 2.225 — 2.700 — 2.100; IV em. 2.150 — 2.700 — 2.050; nielicznych obrotów dokonano akcjami Kijewski, Scholtze i S-ka po 3.600.

Ruble carskie w dalszym ciągu budziły mało zainteresowania przy usposobieniu słabem, pięćsetki 430 — 375; setki bez obrotów; ruble dumskie w 1000-ch 78 — 79; drobne 59. *W. M.*



Spółki nowopowstające.

1. *Bank Ludowy Sp. Akc.* w Warszawie, powstaje z kapit. 10.000.000 mk. podzielonym na 10.000 akcji po cenie 1000 mk. za sztukę. Założyciele: Dr. Herman Diamand, Stefan Żmijewski, Zofja Prauss, Kon. Danielecki - Demidowicz, Jan Czarnocki, Antoni Baryka, Br. Ziemięcki.

2. *Barciński S. i Sp.*, Przemysł Wełniany, powstaje w celu prowadzenia przedsiębiorstwa dawniejszej Sp. Firmowej z kapitałem 30.000.000 mk., podzielonym na 30 000 akcji imiennych i na okaziciela po cenie 1000 mk. za sztukę. Założyciele: Róża Barcińska, Henryk Barciński, Stefan Barciński, Dr. Marceli Barciński, Edmund Gustaw Szwarc.

3. *Biskupscy Bracia*, Fabryka Maszyn i Odlewnia Sp. Akc. w Kołomyi, powstaje z kapitałem 10.000.000 mk., podzielonym na 20.000 akcji po 500 mk. każda. Założyciele: Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Firma Lublin - Biskupski i Syn w Kołomyi, Karol Biskupski w Kołomyi, Edwin Hauswald we Lwowie i Marjan Turski we Lwowie.

4. *Centrala Handlowa* Powiatu Warszawskiego (Cehawn) Sp. Akc., powstaje z kapitałem 15.000.000 mk., podzielonym na 15.000 akcji na okaziciela po 1000 mk. każda. Założyciele: Związek Samorządowy powiatu warszawskiego i Bank Kredytowy w Warszawie.

5. *„Dziedzice" Akc Sp. Naftowa*, powstaje z kapitałem 25.000.000 mk., podzielonym na 50.000 akcji na okaziciela po 500 mk. za sztukę. Założyciele: Bank Dyskontowy Warszawski, Leon Ks. Sapieha, Dr. St. Pilat.

6 *„Fabryka Kapeluszy" Sp. Akc.*, w Myślenicach, powstaje z kapitałem 12.000.000, podzielonym na 24 000 akcji na okaziciela po 500 mk. każda. Założyciele: Ziemski Bank Kredytowy, Pierwsza Parowa Fabryka Wyrobów Kapeluszniczych w Małopolsce.

7. *Freidenberg B. Sp. Akc.* Bawełnianego Przemysłu w Łodzi, powstaje z kapitałem 10.000.000 mk., podzielonym na 10.000 akcji po 1000 mk. każda. Założyciele: Ber. Freidenberg i Herman Freidenberg.

8. *„Garbnik" Sp. Akc.* w Krakowie, powstaje celem handlu artykułami garbarskiemi, z kapitałem 10.000.000 mk., podzielonym na 20.000 akcji po 500 mk. Założyciele: Krakowska Białoskórnia, Małopolski Związek Garbarzy i Garbarska Spółka.

9. *Iłowieccy Bracia* Zakłady Przemysłowe Sp. Akc. w Warszawie, powstaje z kapitałem 20.000 000 mk., podzielonym na 20.000 akcji po 1000 mk. każda. Założyciele: Stefan Grudziński, Kazimierz Iłowiecki, Zygmunt Iłowiecki, Brunon Kozłowski, Dom Handlowy „Bracia Pakulscy", Jan Pakulski.

10. *„Łąg" Sp. Akc.* Przemysłu Rolnego, powstaje w Łęgu pow. Płockiego, celem prowadzenia krochmalni z kapitałem 8.000.000 mk., podzielonym na 16.000 akcji po cenie 500 mk. Założyciele: Kajetan i Władysław Kozłowscy, Tadeusz Dekański, Wacław Dziewanowski, Maks Karski i Jan Kozłowski.

11. *Małachowski Władysław Sp. Akc.* dla Handlu i Przemysłu Leśnego, powstaje z kapitałem 10.000.000 mk., podzielonym na 10.000 akcji po 1000 mk. każda. Założyciele: Wł. Małachowski, St. Ossowiecki, Karol Tamczycki, Ad. Chodakowski, St. Bogusławski, Zdz. Szczerbiński.

12. *„Manufaktura" Sp. Akc.*, powstaje w celu prowadzenia handlu towarami Włókienniczemi z kapitałem 2.000.000 mk., podzielonym na 2000 akcji na okaziciela po 1000: mk. każda. Założyciele: Adolf Nippe, Saul Rapaport, Abraham Rozencweig.

13. *„Mundus"* Polskie Fabryki Mebli Giętych w Bielsku, powstaje celem prowadzenia fabrykacji i handlu meblami, z kapitałem 30 000.000 mk., podzielonym na 60.000 akcji na okaziciela po 500 mk. każda. Założyciele: Bank Dyskontowy Warszawski, Polski Bank Przemysłowy.

14. *„Mundus"* Międzynarodowe Towarzystwo Ekspedycyjne, powstaje w Warszawie, z kapitał. 5.000.000 mk., podzielonym na 2000 akcji po 200 mk. każda. Założyciele: Herman Poznański, Stefan Jabłoński, Karol Heyman.

15. *„Nafta" Sp. Akc.*, powstaje z siedzibą we Lwowie, z kapitałem 33.000.000 mk., podzielonym na 165.000 akcji na okaziciela po 200 mk. za akcję. Założyciele: Bank Dyskontowy Warszawski, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Dr. St. Mycielski, Dr. Emil Parnas.

16. *„Optima" Sp. Akc.* dla wyrobów czekoladowych i cukierniczych w Krakowie, powstaje z kapitałem 20.000.000 mk., podzielonym na 40 000 akcji po 500 mk każda. Założyciele Marceli Dutkiewicz, Romuald Pieczarka, Józef Sowiński, Stefan Szurek, Henryk Tislowic.

17. *„Parabellum"* Fabryka Broni i Amunicji Sp. Akc., powstaje w Warszawie z kapitałem 10.000.000 mk., podzielonym na 20 000 akcji po 500 mk. każda. Założyciele: Pierwsza Tomaszowska Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych, „Sarmata" Sp. Akc., Leon Mejer.

18. *„Potęga"* Towarzystwo Polskich Fabryk — Huty Zelaznej Sp. Akc., powstaje z kapitałem 50.000.000 mk., z siedzibą w Krakowie, podzielonym na 5000 akcji po 10 000 mk. każda. Założyciele: Jakób Bojko, August Lizak, Stanisław Cholewiński.

19. *„Polo - Americana"* Sp. Akc. Samochodowa, powstaje w Warszawie, celem prowadzenia przedsiębiorstwa garażowego z kapitałem 12.000.000 mk., podzielonym na 24.000 akcji na okaziciela po 500 mk. każda. Założyciele: Ks. Marja Lubomirska, Włodzimierz Zagórski, Juljusz Leski, Józef Grodzicki i Sp.

20. *Polska Fabryka Ekstraktów Garbarskich Sp Akc.*, powstaje w Warszawie, celem fabrykacji ekstraktów garbarskich z kapitałem 6 000.000 mk., podzielonym na 1200 akcji imiennych lub na okaziciela po 5000 mk. każda. Założyciele: Dubosc Greres w Hawrze, The Forestal Land Timber and Railways Company Limited w Londynie, Bracia Pfeiffer, Endler i Messing, Wacław Brzozowski.

21. *Polski Bank Kresowy Sp. Akc.*, powstaje w Warszawie z kapitałem 20.000.000 mk., podzielonym na 20.000 akcji na okaziciela po 1000 mk. każda. Założyciele: Bank Krajowy we Lwowie, Polski Bank Przemysłowy, Ziemski Bank Kredytowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Jan Wilga, Wł. Jabłoński i ks. St. Woroniecki.

22. *Polsko-Amerykański Syndykat Odbudowy Przemysłu Krajowego Sp. Akc.*, powstaje w Warszawie, celem współdziałania w odbudowie przemysłu, z kapitałem 100.000.000 mk., podzielonym na 100 000 akcji na okaziciela po 1000 mk. każda. Założyciele: Michał Perłowski, Wincenty Skarzyński, Henryk Czaplicki, Józef Sierociński, Józef Małolepszy, Eugenjusz i Jan Mączyńscy, St. Starczewski, K. Wiechecki, Leon Nowicki, E. Srzednicki, Ig. Janowski, Wac. Bańkowski.

23. *„Polsot" Sp. Akc*, Polska Spółka dla obrotu towarowego we Lwowie, powstaje z kapitałem 5.000.000 mk., podzielonym na 5000 akcji po 1000 mk. za sztukę.

24. *„Ropol"* Polskie Towarzystwo Naftowe w Warszawie, powstaje celem przemysłu naftowego z kapitałem 200.000 000 mk., podzielonym na 400.000 akcji na okaziciela po 500 mk. każda. Założyciele: Zdzisław hr. Grocholski, Feliks Rzewuski, Tadeusz Dzieszek, Wacław Rymarkiewicz, Ludwik Krzemuski.

25. *Rucker i Höflinger* Fabryka konserw i czekolady Sp. Akc. we Lwowie, powstaje z kapit. 50.000.000 mk., podzielonym na 50.000 akcji na okaziciela po 1000 mk. każda. Założyciele: Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Dr. Jan Rucker, Tadeusz Höflinger.

26. *„Rudniki"* Fabryka Portland Cementu Sp. Akc., powstaje z siedzibą w Warszawie. Kapitał zakładowy 20.000.000 mk., podzielony na 20.000 akcji po cenie 1000 mk. za sztukę. Założyciele: Jakób Dobrzyński, Antoni Budny i Feliks Oppman.

27. *„Sieci Elektryczne"* Sp. Akc., powstaje w Warszawie, celem wytwarzania i sprzedaży energji elektrycznej, z kapitałem 50.000.000 mk., podzielonym na 50.000 akcji po 1000 mk. każda. Założyciele: Sp. Akc. „Siła i Światło", inż. Wiesław Gerlicz.

28. *„Spław"* Zakłady Przemysłowe Sp. Akc. w Warszawie, powstaje z kapitałem 25.000.000 mk., podzielonym na 50.000 akcji po 500 mk. każda. Założyciele: Tadeusz Jasionowski, Józef Baran, Zyg. Cękalski, Al. Dobrowolski, Henryk Rygier, J. Kraczkiewicz.

29. *Sp. Akc. Budowy i eksploatacji zakładów kąpielowych w Polsce*, powstaje z siedzibą w Warszawie, celem prowadzenia ludowych zakładów kąpielowych, z kapitałem 30.000.000 mk., podzielonym na 30.000 akcji na okaziciela po 1000 mk. każda. Założyciele: Franciszek Luedtke, Henryk Zylber, Teodor Godlewski, Stefan Choromański.

30. *„Swelan"* Fabryka Przetworów Chemicznych Sp. Akc. w Łodzi, celem fabrykacji przetworów chemicznych, z kapitałem 25.000.000 mk., podzielonym na 5000 akcji po 5000 mk. każda. Założyciele: Stanisław Angerstein i Dom Handlowy Chrzanowski, Pfeiffer i Przanowski.

31. *Towarzystwo Łódzkiej Manufaktury* Sp. Akc. w Łodzi, powstaje w celu prowadzenia handlu towarami włókienniczemi, z kapitałem 2 000.000 mk., podzielonym na 2000 akcji na okaziciela po 500 mk. każda. Założyciele: Leon Sima, Saul Rapaport, Abraham Rozencweig.

32. *„Trzaska, Ewert i Michalski Sp. Akc."* w Warszawie, powstaje celem prowadzenia księgarni, z kapitałem 7.000.000 mk., podzielonym na 1400 akcji po 5000 mk. każda Założyciele: Józef Ewert, Jan Michalski i Władysław Trzaska.

33. *„Waberski S. i S-ka"* Akcyjna Fabryka Maszyn w Warszawie, powstaje z kapitałem 10.000.000 mk., podzielonym na 10.000 akcji po cenie 1000 mk. każda. Założyciele: Stanisław i Ludwik Waberscy.

34. *„Wschodnie Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Urządzeń Rolnych"*, powstaje w Warszawie, celem prowadzenia Tow. „Agrinkom", z kapitałem 6.000 000 mk., podzielonym na 6000 akcji imiennych po 1000 mk. za sztukę. Założyciele: Leon Ledóchowski, Wojciech Rostworowski, Karol Zdziechowski, Paweł Górski, Bol. Szkopowski, Józef Pierożyński, Aleksander Przesmycki i Jerzy Tyszkiewicz.

35. *„Znicz"* Sp. Akc. z siedzibą w Krakowie powstaje, celem wyrobu zapałek, z kapitałem 6.160.000 mk, podzielonym na 4400 akcji na okaziciela po 1400 mk. każda. Założyciele: Dr. Rudolf Frühling.





SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

1. *„Auto-Motor“* Fabryka Samochodów we Lwowie podwyższa kapitał zakładowy z 10.000.000. mk. do 50.000.000 mk. drogą emisji 80.000 akcji po 500 mk. za sztukę.

2. *Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan* w Łodzi powiększa kap. zakład. o 15.000.000 mk. drogą emisii 30.000 akcji po cenie 500 mk. za sztukę.

3. *„Bławat“* Sp. Akc. w Warszawie, powiększa kapitał akcyjny o 10.368.000 mk. t. j. do 15 552.000 mk. drogą emisji 48.000 akcji po cenie nominnalnej 216 mk., a emisyjnej 300 mk. za sztukę.

4. *„Borman, Szwede i S-ka“* Towarzystwo Akcyjne Zakładów Mechanicznych powiększa kapitał o 12.571.210 drogą przewalutowania książkowej wartości majątku. Za akcję 500 rublową będą wydane 4 akcje po 1000 mk. każda.

5. *„Chełmica“* Towarzystwo Akcyjne Cukrownia, powiększa kapitał zakładowy z 450.000 rubli 4.500.000 mk. drogą przewalutowania wartości majątku i wydania wzamian akcji 1000 rublowej 10 akcji po 1000 mk. oraz o dalsze 4.500.000 mk. drogą emisji 4.500 sztuk akcji po cenie 1000 mk. za sztukę.

6. *„Czersk“* Fabryka Cukru i Rafinerja Tow. Akc. powiększa kapitał zakładowy z 728.000 mk. do 8.000.000 mk. drogą przewalutowania wartości majątku. Za akcję 250 rublową wydanych będzie 5 akcji 500 markowych.

7. *„Fabryka i Rafinerja Cukru Sp. Akc. w Chodorowie“* post. zatw. 28 lutego 1921 r., powiększa kapitał zakładowy o 42.000.000 mk. drogą emisji 300.000 sztuk nowych akcji po 140 mk. każda na warunkach, które ustali Rada Zawiadowcza.

8. *„Gazolina“* Sp. Akc. we Lwowie powiększa kapitał zakładowy z 2.000.000 mk. do 7.000.000 mk. drogą emisji 5.000 akcji po 1000 mk. każda.

9. *B. Hantke* Towarzystwo Zakładów Metalowych w Warszawie powiększa kapitał z 10.800.000 mk. na 94.058.796 mk. drogą przewalutowania wartości majątku i przelania: 1) 39.200.000 mk. do kapitału zakładowego, 2) 34.000.000 mk. do rezerwy walutowej, 3) 542.065 mk. do kapitału zapasowego. Akcje 500 rb. przestemplowane zostają na 5000 marek.

10. *„Hurt“* Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu towarami włókienniczemi, norymberskiemi i galanteryjnemi w Warszawie, powiększa kapitał o 40.000.000 drogą emisji na okaziciela po 500 mk. każda.

11. *Hurtownia Handlujących towarami kolonjalnemi.* Sp. Akc. powiększa kap. zakładowy o 2.160.000 mk. drogą emisji 4.000 sztuk akcji po cenie nominalnej 540 mk. a emisyjnej 575 mk. za sztukę.

12. *„Impex“* Akcyjna Spółka Handlowa powiększa kapitał akcyjny o 12.600.000 mk. drogą emisji 90.000 akcji po cenie 140 mk. za sztukę.

13. *„Karpalit“* Tow. Akc. we Lwowie powiększa kapitał zakładowy z 1.400.000 mk. do 10.500.000 mk. drogą emisji 65.000 akcji po cenie nominalnej 140 mk. każda.

14. *„Karpiński Fr.“* Tow. Akc. w Warszawie powiększa kapitał akcyjny z 648.000 do 10.000.000 mk. drogą przewalutowania wartości majątku i o 1.944.000 drogą emisji 3.600 akcji po cenie emis. 650 mk. za sztukę.

15. *„Len Polski“* Sp. Akc. powiększa kapitał o 4.000.000 mk. drogą emisji 8.000 akcji po 500 mk. każda.

16. *„Lipszyc R“*. Sp. Akc. powiększa kapitał zakładowy z 656.834 mk. do 3.536.834 mk. drogą przewalutowania wartości majątku oraz powiększa o dalsze 4.500.000 mk. drogą emisji 3.000 akcji po cenie 1.500 mk. każda.

17. *„Marynin“* Zakłady Przemysłowo-Ogrodnicze Sp. Akc. powiększa kapitał zakładowy o 5.500.000 mk. czyli do 9.000.000 mk. drogą emisji 5.500 akcji po cenie 1000 mk.

18. *Matyjewicz Wiktor* Tow. Akc. w Warszawie powiększa kapitał zakładowy o mk. 852.000 drogą przewalutowania wartości majątku do marek 1.329.440 91. Akcje 100 rublowe przestemplowane na 500 mk.

19. *„Metaporcelana“* Towarzystwo Akc. powiększa kapitał z 7.500.000 mk. do 15.000.000 mk. drogą emisji 1500 akcji po cenie 5.000 mk.

20. *„Michałów“* Tow. Akc. Fabryki Cukru i Rafinerji powiększa kapitał zakładowy drogą przewalutowania wartości majątku o 6.800.000 mk. t. j. do 8.800.000 mk. oraz drogą nowej emisji 16.000.000 (32.000 akcji po cenie 500 mk.).

21. *Polska Budowlana Spółka Akcyjna* powiększa kapitał zakładowy o 5.000.000 mk. czyli do 10.000.000 mk. drogą emisji 10.000 akcji po 500 mk. każda.

22. *„Polska Nafta“* powiększa kapitał zakładowy z 50.000.000 mk. na 250.000.000 mk. drogą emisji 400.000 akcji po cenie nom. 500 mk. a emisyjnej 1000 i 2000 mk.

23. *„Polska Składnica Pomocy Szkolnych“* powiększa kapitał akcyjny z mk. 2.000.000 do 25.000.000 drogą emisji 46.000 akcji na okaziciela po cenie nominalnej 500 mk., a cenie emisyjnej 775 (575) mk. za sztukę.

24. *„Polski Bank Przemysłowy we Lwowie“* powiększa kapitał akcyjny o 59.920.000 mk. t. j. do 199,920.000 mk. drogą emisji 214.000 akcji po cenie 280 mk. za sztukę.

25. *„Polski Glob“* Tow. Transportowo-Handlowe Sp. Akc. powiększa kapitał zakładowy o 10.000.000 mk. drogą emisji 44.000 akcji po 500 mk.

26. *„Polski Przemysł Korkowy“* Sp Akc. podwyższa kapitał zakładowy o 22.000.000. mk. drogą emisji 44.000 akcji po 500 mk. każda.

27. *„Pomoc“* Sp. Akc. Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Zawierciu podwyższa kapitał zakładowy z 8.000.000 do 20.000.000 mk. drogą emisji 4000 akcji po 5000 mk. każda.

28. *„Potoka I. D. Synowie“* Tow. Akc. Fabryki Olejów i Młyna Amerykańskiego w Będzinie, powiększa kapitał zakładowy z 244.529 rb. na 2.100.000 mk. drogą przewalutowania wartości majątku oraz do 14.100.000 mk. drogą emisji 8400 akcji nom. 1.500 mk. za sztukę.

29. *„Przemysł Chemiczny w Polsce“* Sp. Akc. podwyższa kapitał akc. z 60.000.000 mk. do 150.000.000 mk. drogą emisji 90.000 akcji po cenie nominalnej 1000 mk. za sztukę.

30. *„Puls Fryderyk“* Fabryka Przemysłu Mydlarskiego i Perfumeryjnego Sp. Akc. w Warszawie powiększa kapitał zakładowy o 9.000.000 mk. drogą emisji 9.000 akcji po cenie 1.000 mk. zasztukę.

31. *„Spółka Akcyjna Drzewnego Przemysłu i Handlu"* w Warszawie powiększa kap. zakład. z 60.000.000 do 120.000.000 mk. drogą emisji 120.000 akcji po cenie nom. 500 mk. a emisyjnej 800 mk.

32. *„Spółka Akcyjna Handlu Skórami"* w Warszawie powiększa kap. zakł. 5.000.000 mk. do 10.000.000 mk. drogą emisji po 1000 mk. każda.

33. *„Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami"* powiększa kapitał zakładowy o 18.000.000 mk. t. j. do 27.000.000 mk. drogą emisji 36.000 akcji po cenie nom. 500 mk., w emisyjnej 750 (1000) mk. za sztukę.

34. *„Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich"* powiększa kap. zakład. o 14.000.000 mk. drogą emisji 28.000 akcji po cenie 500 mk. za sztukę.

35. *„Schlee Herman"* Towarzystwo Akcyjne wyrobów kapeluszy w Łodzi powiększa kap. zakład. o 4.704.000 mk. t. j. do 6.000.000 drogą przewalutowania majątku spółki. Akcje 1000 rb. pozostają przestemplowane na 10.000 mk.

36. *„Strem"* Akcyjne Towarzystwo Przetworów Chemicznych powiększa kapitał zakładowy z 21.600.000 mk. na 25.056.000 mk. drogą przewalutowania wartości majątku Spółki.

37. *„Towarzystwo Akcyjne dla Fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego"* powiększa kapitał akcyjny z 420.000 mk. do 1.400.000 mk. drogą emisji 7.000 akcji po cenie 140 mk. każda.

38. *„Towarzystwo Akcyjne Sosnowieckich Fabryk rur i żelaza"* powiększa kap. zakładowy, wynoszący obecnie 24.300.000 mk. o 481.950.000 mk. drogą przewalutowania wartości majątku i przelanie części specjalnego funduszu rezerwowego t. j. do 506.250.000 mk.

39. *Towarzystwo Starachowieckich Zakładów Górniczych"* powiększa kapitał o 50.000.000 mk. czyli do 125.000.000. Zatw. 19 lutego 1921 r.

40. *„Warszawska Warrantowa Sp. Akc."* powiększa kapitał zakład. o 6.48.000 mk. czyli do 19.440.000 mk. drogą emisji 12.000 akcji po cenie nom 540 mk., a emisyjnej 625 mk. za sztukę.

41. *„Wildt i S-ka"* dawniej Ryszard Wildt Towarzystwo Akcyjne wyrobów perfumeryjnych powiększa kapitał drogą przewalutowania książkowej wartości majątku o 2.686.188, oraz drogą emisji 12.500 akcji po 500 mk. o 6.250.000 mk.

42. *„Żelatyna"* Tow. Akc. Fabryki żelatyny i kleju powiększa kapitał o 999.000 mk. Zatwierdzono 22 lutego 1921 r

Sprawność sprzedaży.

DWA RODZAJE.

Opiekowanie się klijentem, pomaganie mu w kupnie jest rzeczą niesłychanie ważną, o ile chodzi o utrzymanie stałego dobrego stosunku.

Przeważnie nabywca nie zna się tak dobrze na towarze jak sprzedawca. Uczciwość więc prosta wymaga, aby mu pomódz.

Pewien sprzedawca z Warszawy, zjawił się przed wojną w Kijowie u jednego z klijentów, któremu firma poprzednio dostarczała pasy skórzane. Chcąc sobie „utorować drogę“, zaprosił swego klijenta na kolację. Tam uraczył go alkoholem, a w godzinę był już z nim „na ty“. W pewnej chwili nasz sprzedawca uchwycił moment i rzekł:

— „Słuchaj, wyjeżdżam rano (było to już dobrze po północy), nie będę mógł już być u ciebie w biurze, a przecież obiecałeś mi dać zamówienie“.

— „Oczywiście, skoro obiecałem, — to dam“.

Tu sprzedawca już na uprzednio przygotowanym blankiecie ułożył umyślnie specyfikację takich wymiarów i gatunków, mało używanych, na których miał większą prowizję.

Zamówienie zostało wykonane. Kupiec towar przyjął. Skoro towar znalazł się na składzie, okazało się, że jest go znacznie zadużo, oraz że wymiary i gatunki nie odpawiadały miejscowemu rynkowi.

Kupiec jednak starał się robić wszystko, aby towar szedł. Obniżał ceny, psując sobie kalkulację na przyszłość, dawał większe kredyty. Mimo to pozbyć się towaru nie mógł. Zrozumiał, że go sprzedawca „naciągnął“.

Znalazł jednak drogę do wywdzięczenia się. Nie mogąc nic zrobić sprzedawcy, mścił się na firmie. Zwlekał z wypłatami, przedstawiał firmę techniczną jako niesolidną i t. p.

Firma zaś ze swej strony nabrała przekonania, że interesy kupca idą nieświetnie, skoro nie jest w stanie pokryć swych zobowiązań i takie opinje wydawała wszystkim, kto się do niej zwrócił po „poufne“ referencje.

Wszelkie stosunki, trwające między temi firmami przez kilka lat, zostały zerwane raz na zawsze.

Zawinił tu sprzedawca. Gdyż myślał tylko o własnym interesie, a nie klijenta i swej firmy. Zawiniła również i firma, a raczej jej wydział sprzedaży, który powinien był wiedzieć, że skład narzędzi rolniczych nie może używać np. podwójnych 12 calowych pasów. Należało więc sprawdzić zamówienie i wyjaśnić je.

Podam jednak inny przykład, który niestety znalazłem w Ameryce, ale który nie wątpię znalazłby się i u nas.

Jedna z fabryk w Detroit, wyrabiająca bory stalowe, przez czas trwania wojny miała tyle zamówień, że dotychczasowi sprzedawcy, stali się zbyteczni. Zamówienia przychodziły same.

Dyrektor firmy p. Snow jednak zatrzymał wszystkich swych sprze-

dawców, dając im tylko inną robotę.

Zwrócił się mianowicie do poważniejszych swych odbiorców, przeważnie fabrykantów samochodów i maszyn, z prośbą o pozwolenie jego sprzedawcom spędzania po parę godzin dziennie w fabryce w celu przyjrzenia się, jak robotnicy obchodzą się z borami i jak te narzędzia pracują. Wszyscy fabrykanci zgodzili się na to.

Po pewnym czasie jeden ze sprzedawców zjawił się u p. Snow i zaraportował mu, że fabryka X, cierpi na absolutny brak organizacji, że robotnicy nie umieją obchodzić się z narzędziami, że lekceważą sobie wszelkie wskazówki w tym kierunku, że niema stałej kontroli i nowe narzędzia wydaje się na każde żądanie bez przedstawienia zużytych, że używają niepotrzebnie bory ze stali narzędziowej, czyli dwa razy tańsze, że na składzie bory rdzewieją, ponieważ jest wilgotny.

Co robi p. Snow? Zabiera ze sobą sprzedawcę i jedzie do naczelnego dyrektora tej fabryki i tam mówi mu wprost:

— „Panie, ma pan nieporządek w swej fabryce, o czem pan napewno nie wie. Dotąd pan kupował odemie borów za 8.000 dolarów rocznie, a przy umiejętnej gospodarce wystarczy panu wydawać tylko 5.000“.

Następnie sprzedawca opowiedział wszystko, co widział w fabryce.

W rezultacie wezwano zarządzającego fabryką, zwiedzono wspólnie skład, przyjrzano się robocie robotników, wydano nowe instrukcje dla majstrów i dozorców. Zajrzano również i do innych działów, które dotąd nie podlegały takiej ścisłej kontroli.

Jasna rzecz, że mimo wszystko, dyrektor fabryki nie mógł nie czuć wdzięczności dla p. Snow i uznania dla jego uczciwości.

Taki klijent już nie odpadnie, jeżeli nawet inna firma konkurencyjna da lepsze warunki. Ostatecznie pójdzie do swego dostawcy, a chcąc być równie lojalnym, powie mu:

— „Konkurent pański proponuje mi bory o 5% taniej, czy może pan swe ceny obniżyć?“

— „A czy jest pan pewien, że mój konkurent da tę samą uczciwą obsługę, jaką ma pan u mnie?“

Fabrykant zawaha się, przypomni sobie, jak dostawca jego dobrowolnie zrzekł się 3.000 dolarów rocznie, aby mu dać możność oszczędzenia tej sumy.

Mądry kupiec raczej sprzeda klijentowi towarów za 1.000 marek i zyska w nim przyjaciela, zamiast wcisnąć mu za 100.000 i mieć wroga“.

T. Skarżyński.



Państwo Reklamy.

Z artykułu „Tygodnika Ilustrowanego" Nr 49.

Europejczyk, wierny tradycjom, powtarza do dzisiejszego dnia za Kartezjuszem: *cogito ergo sum.*

Amerykanin z równą słusznością, na podstawie swoich świeżych tradycji handlowo-przemysłowych, mógłby powiedzieć o sobie: *ogłaszam się, więc jestem*, bo jego życie w społeczeństwie, jego obywatelstwo rzeczywiste zaczyna się od chwili umieszczenia w dzienniku pierwszego anonsu.

To pierwsze ogłoszenie jest dla amerykanina tem, czem była *toga virilis* dla rzymianina. Pasuje go ono na męża.

Młody przemysłowiec, kupiec, adwokat, lekarz i wogóle człowiek, rozpoczynający pracę zawodową, często niema jeszcze środków na to, aby otworzyć swój własny *office*, biuro, więc wynajmuje kąt w cudzym *office'ie*, wstawia tam swoje biurko i — ogłasza się.

Od tej chwili istnieje. Rozpoczyna życie prawdziwe. Przestaje być bezimiennym. Zyskuje nazwisko i zdobywa pierwszy szczebel do „sławy grodu", czyli do późniejszego rozgłosu.

Weszło to tak dalece w zwyczaj, że Ameryka stała się jedynem na świecie państwem reklamy, krajem, gdzie bez tej reklamy kroku stąpić nie można.

Sztuka reklamy posunięta została za Oceanem do najwyższych swoich granic. Stała się sama przez się bogatą gałęzią przemysłu, podstawą miljonowych fortun, zdobywanych przez ludzi pomysłowych, o śmiałej inicjatywie.

Jednocześnie ogłoszenia nie tylko postawiły dziennikarstwo amerykańskie na nogi, ale dały mu do rozporządzenia tak olbrzymie środki, że Europa stoi zdumiona wobec tych sum, jakie wydają *New-York Herald* albo *New-York Times* na depesze, kablowane z nieznaną u nas rozrzutnością wyrazów ze wszystkich punktów kuli ziemskiej, albo na honorarja dla wybitnych pisarzów. Przecież niektóre utwory Rudyarda Kiplinga były przetelegrafowane z Londynu do New-Yorku. Przecież taki Blasco Ibanez, pisarz hiszpański, który od pewnego czasu bawi w Ameryce, stał się już bogaczem tylko dlatego, że artykuły jego skwapliwie drukują dzienniki nowojorskie.

To wszystko możliwe jest dzięki tej ogromnej ilości ogłoszeń, jakie zjawiają się codziennie na łamach *daily press* amerykańskiej.

— Kto to wszystko czyta? — zapytałem pewnego razu jednego z moich kolegów amerykańskich, przerzucając w jego obecności kolumny dziennika, zapełnione po brzegi inseratami. — Kto rozezna się w tym lesie wielkich i drobnych ogłoszeń? Kto zapamięta chociaż jedno z nich?

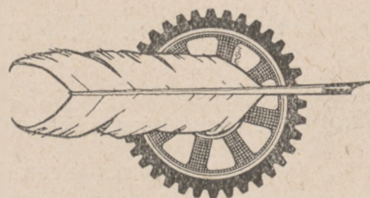
— Każdy amerykanin — brzmiała odpowiedź. — Co więcej, dla nas jest to rodzajem przewodnika po mieście, do którego przybywamy po raz pierwszy. Bierzemy do ręki dziennik i — Sezam otwiera się przed nami. Posiadamy odrazu najlepsze informacje. Wiemy, co się w danem mieście sprzedaje a co kupuje, po jakiej linji idzie jego życie, jakie są jego zaintesowania. Czem żyją warstwy zamożniejsze, a czem uboższe. Jaka jest podaż pracy, a jaki popyt na nią. Słowem, wiemy wszystko, co nas może interesować, i dlatego dział ogłoszeń w dzienniku dla ogromnej większości naszych czytelników jest atrakcją o wiele silniejszą, niż dział publicystyczny. „Artykułów wstępnych" o charakterze europejskim unikamy. Depesze i ogłoszenia — to nasza treść i nasza siła.

Amerykański przemysłowiec i kupiec nie żałuje na ogłoszenia pieniędzy. Jest szczodry tam, gdzie idzie o reklamę. Nawet rozrzutny.

Jedna z firm, która wyrzuciwszy miljony na reklamę i osiągnąwszy powodzenie, zaniechała na jakiś czas ogłoszeń, już po upływie pół roku odczuła taką różnicę ujemną w swoich obrotach, że powróciła co śpieszniej do dawnego systemu i do dawnych wydatków.

Oszczędność zgoła się nie opłaciła. I to jest „po amerykańsku".

Z. Dębicki.



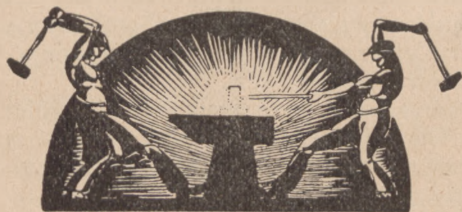
Konkurs.

Znana fabryka likierów Tabromik w Gnieźnie ogłasza konkurs na pomysłową reklamę prasową dla swych wyrobów. Pierwsza nagroda wynosi Mk. 10.000, — druga Mk. 5.000, i pięć nagród po 1.000 mk.

Pomysły i projekty reklamy kierować należy do dnia 1 kwietnia r. b. do fabryki likierów Tabromik, Gniezno. Bliższe warunki można otrzymać w Tow. Akc. „Reklama Polska", Zgoda 1 od 3 — 5 g.

W skład sądu konkursowego wchodzą: p. p. właściciel fabryki likierów Tabromik T. B. Mikołajczyk w Gnieźnie, Dr. Adamczewski i prof. Wroniecki z Poznania, Juljusz Bobrowski i Henryk Butkiewicz, dyrektor Tow. Akc. „Reklama Polska" z Warszawy.

Powyższą wiadomość notujemy z uznaniem, jako dowód dużego zrozumienia wartości reklamy, stanowiącej tak ważny czynnik dla rozwoju naszego przemysłu i handlu. Mamy nadzieję, iż sfery artystyczne zakrzątną się dokoła pracy nad pomysłami reklamowemi i w ten sposób inicjatywa znanego w Wielkopolsce przemysłowca p. Mikołajczyka stanowić będzie duży krok na drodze udoskonalenia reklamy.



„SARMATIA."

Dnia 13 b. m. odbyło się poświęcenie puszczonej już w ruch wielkiej fabryki wyrobów tytuniowych „Sarmatia" sp. akc. w Poznaniu.

Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli miejscowych sfer politycznych, przemysłowych, finansowych i handlowych.

Dyrektor zarządu fabryki dr. Gurzyński oprowadzał zgromadzonych po zabudowaniach fabrycznych, udzielając szczegółowych objaśnień, demostrując cały proces pracy, jaka się wykonywa, aby surowiec (liścia tytuniowego) zamienić w produkt gotowy — papieros.

Fabryka „Sarmatia" obliczona na wielką produkcję ma na celu nie tylko zaspokojenie potrzeb rynku miejscowego, lecz i produkowania na eksport wprawdzie nie do Polski, lecz zagranicę, bo monopol państwowy uważa za ambicję swoją, aby zamiast dobrych i tanich papierosów własnych, w Polsce palono złe i drogie obce.

Czyj pogląd zwycięży ostatecznie, czy zdrowego sensu, czy ambicji monopolu państwowego to kwestja odległej lub — co daj Boże — bliskiej przyszłości.

Najciekawszą na razie jest sprawa ujęcia przez zarząd fabryki stosunku swojego do personelu urzędniczego i fabrycznego.

Dr. Gurzyński podjął doniosłą próbę usunięcia na terenie interesów fabryki, tak gorąco proklamowanej i tak wytrwale podtrzymywanej przez pewne czynniki walki pracy z kapitałem. Oto każdy współpracownik fabryki, bez względu na stanowisko, musi być akcjonarjuszem, musi nabyć pewną ilość akcji, spłacając należność drobnemi ratami. W ten sposób uczestniczy nie tylko w zyskach, lecz i w kapitale, ma możność bezpośredniego udziału w prowadzeniu przedsiębiorstwa i w kontrolowaniu jego działalności. Te akcje pracy mają pozatem zapewnione bezpieczeństwo kapitału, gdyż oparte są na wartości bezwzględnie pewnej na surowcu.

W przemówieniu swojem na bankiecie z powodu poświęcenia fabryki „Sarmatia", poseł dr. Głąbiński podkreślił całą doniosłość tej pierwszej w kraju próby ścisłego zespolenia interesów pracy z interesami kapitału. Na takich podstawach oparty stosunek wzajemny bezwątpienia zdoła wytworzyć taką atmosferę, iż przy jednoczesnem uwzględnieniu potrzeb robotników, zgiełk bitew, staczanych między pracą a kapitałem, nie zamąci spokoju i uwagi — nieodzownych towarzyszów wydajnej pracy.

POSZUKIWANIA i ZAOFIAROWANIA PRACY

Polak z Ameryki

znający język francuski i angielski, posiadający wyższe wykształc. oraz 8-letnią praktykę handlową szuka stanowiska. Pracował również we Francji i Rosji.

Oferty pod „Polak z Ameryki" proszę nadsyłać do Administracji „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego Złota 5.

WYSTAWY SKLEPOWE

Specjalista od urządzania okien wystawowych i witryn potrzebny.

Oferty sub. „Okna wystawowe" składać do Administracji „Przeglądu Przemysłowo - Handlowego" Złota 5, Warszawa.

Zdemobilizowany oficer

poszukuje posady. Posiada wykształcenie wyższe, zna języki rosyjski i niemiecki.

Oferty „Dla chleba" proszę nadsyłać do Administracji „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" Złota 5 w Warszawie.

Zdolny Sprzedawca

Poszukiwany jest do działu towarów wełnianych w wielkiej firmie handlowej w Warszawie, zdolny sprzedawca „en gros" towarów wełnianych. Oferty, tylko pierwszorzędnych kandydatów, zawierające curiculum vitae i żądane warunki pod „zdolny" do Administr. „Przyglądu Przemysłowo-Handlowego" Złota 5.

BUCHALTER

rutynowany do poważnego przedsiębiorstwa poszukiwany. Tylko pierwszorzędne siły zechcą składać oferty ze szczegółowem curiculum vitae, podaniem referencji i żądanego wynagrodzenia do Administracji „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" pod „Rutynowany".

Szukam firmy

solidnej, ale niezbyt konserwatywnej, bogatej, ale pożądającej dalszego rozwoju.

Przez 10 lat pracy dowiodłem, że mogę zrobić wszystko, czego odemnie wymagano, a nawet więcej.

Umiem dobrze kupować, ale przedewszystkiem umiem sprzedawać. Nawet tam, gdzie konkurencja moja usuwa się, z niechęcona.

Nie załatwiam sam szczegółów, zbyt bowiem cenię swój czas. Poświęcam go szukaniu nowych dróg i sposobów, a także przygotowaniu sobie pomocników.

Są firmy, w których obecni dyrektorzy nie mają czasu na odpoczynek: potrzebna im jest pomoc młodszego człowieka o żywych ideach i silnym ręku. Firmie takiej gotów jestem poświęcić następne 10 lat pracy.

Przy pertraktacjach zachowuję dyskrecję i proszę o to samo.

Oferty pod *St. B.* przyjmuje Administracja „Przeglądu Przemysłowo - Handlowego" Złota 5, Warszawa.

PIERWSZY W POLSCE ZJEDNOCZONEJ
przegląd sił gospodarczych kraju odbędzie się na
„TARGU POZNAŃSKIM".

Przemysłowcy i kupcy
nawet ci, którzy nie mogą wziąć udziału bezpośredniego,
mają możność wystąpienia na Targu.
W tym celu ogłoszenia swych firm zamieszcza się w

„Przeglądzie Przemysłowo=Handlowym"

Specjalny POD PROTEKTORATEM MIEJSKIEGO URZĘDU TARGU POZNAŃSKIEGO numer w 4=ch językach ukaże się w dniu otwarcia Targu.
Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie Tow. Akc. „Reklama Polska", Jasna 10.

Adm. *„Przeglądu Przemysłowo=Handlowego"*
Złota 5.

Ceny ogłoszeń o 25% drożej.



PRENUMERATA KWARTALNIE Mk. 240.

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona	. . . . Mk.	10,000	I i IV strona o 50% drożej
1/2 „	. . . . . . „	5,500	II i III „ „ 25% „
1/4 „	. . . . . . „	3,000	na I i IV stronie przyjmowane są
1/8 „	. . . . . . „	1,600	ogłoszenia tylko całostronicowe.

WYDAWCA: *AKC. TOW. „REKLAMA POLSKA".* REDAKCJA: *KOMITET REDAKCYJNY.*

DRUK ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH B. WIERZBICKI i S-ka W WARSZAWIE.